N. edzi

## Dziś w numerze


▲ Granice sukcesów i... przyzwoitości

▲ Gadanie do polichromii

▲ Od maszyny do bluzki

▲ Dlaczego poszły w las...

▲ Od Czytelników do Czytelników



A

Cena 50 gr

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź, czwartek 22 czerwca 1972 r.

Rok XXVIII Nr 147 (7428)


# Kolejny akt agresji Izraela wobec Libanu

**W środę lotnictwo i siły lądowe Izraela dokonały napadu na południową część terytorium Libanu u zbiegu granicy libańsko-syryjskiej z libańsko-izraelską linią przerwania ognia. Teren ten — okolice Arkubu u podnóży góry Hermon, zwane „Fatahlandem" ze względu na rozmieszczone tam bazy partyzantów palestyńskich — był już kilkakrotnie atakowany przez wojska izraelskie — ostatni raz w lutym br.**

Jak zakomunikował libański rzecznik wojskowy, zmotoryzowany oddział izraelski, wspierany pięcioma czołgami, wtargnął przed południem, czasu lokalnego na terytorium libańskie w pobliżu wsi Ramja. W miejscu tym przypadkowo znajdowała się kolumna samochodowa wiozącą grupę wyższych oficerów, którzy wizytowali posterunki libańskie na linii przerwania ognia. Izraelczycy zorganizowali zasadzkę na kolumnę. Podczas starcia część oficerów zginęła, inni zostali uprowadzeni przez Izraelczyków. Następnie oddział izraelski zaatakował posterunek żandarmerii we wsi Ramja i wziął do niewoli żandarmów libańskich. Walkę z Izraelczykami nawiązał natychmiast posterunek libański we wsi Marwahin. Izraelczycy wkroczyli również do wsi Batuszia. Po potyczce z siłami libańskimi oddział izraelski wycofał się za linię przerwania ognia.

Wkrótce potem Izraelczycy rzucili do akcji lotnictwo, które zaatakowało obszary położone na północ od miejsca pierwszego starcia. Nalot trwał 90 minut. Jednocześnie prowadzono ostrzał artyleryjski niektórych innych wsi na tym obszarze.

Według niepełnych jeszcze informacji, w wyniku napaści izraelskiej zginęło po stronie libańskiej 48 osób, zaś 55 zostało rannych. Strona izraelska przyznała się tylko do jednego zabitego.

Wśród oficerów, którzy wizytowali posterunki libańskie, znajdowali się wyżsi oficerowie syryjscy. Pięciu z nich zostało uprowadzonych przez Izraelczyków. Jak oświadczył rzecznik wojskowy w Damaszku, oficerowie syryjscy przebywali w Libanie z misją oficjalną w ramach regularnej wymiany wizyt między członkami korpusu oficerskiego armii libańskiej i syryjskiej.

## P. Jaroszewicz przyjął delegację spółdzielczości pracy

**W związku z rozpoczynającym się za kilka dni VI Zjazdem Delegatów Spółdzielczości Pracy, członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz przyjął 21 bm. kilkunastoosobową delegację spółdzielczości pracy z prezesem Bohdanem Trąmpczyńskim, przewodniczącym Rady CZSP — Włodzimierzem Drzewieckim oraz przewodniczącym Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczości Pracy — Tadeuszem Pabjanem.**

**Uczestnicy spotkania poinformowali o dorobku spółdzielczości i jej aktualnych problemach.**

## Bieżące zadania związków zawodowych

21 bm. odbyło się w Warszawie wspólne posiedzenie Prezydium i Komitetu Wykonawczego CRZZ. W toku obrad, które prowadził członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ — Władysław Kruczek, omówiono trzy tematy:

— aktualne zagadnienia oświaty pracujących;

— przebieg związkowej kampanii sprawozdawczo-wyborczej w zakładach pracy;

— kierunki działalności związkowej na rzecz poprawy warunków mieszkaniowych ludzi pracy.

# Prezydent Josip Broz-Tito gościem załogi FSO

**Środa była trzecim dniem oficjalnej wizyty przyjaźni w Polsce prezydenta Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii, przewodniczącego Związku Komunistów Jugosławii — Josipa Broz-Tito z małżonką.**

**W godzinach przedpołudniowych dostojny gość wraz z towarzyszącymi mu osobami zwiedził nowoczesne centrum Warszawy — Ścianę Wschodnią ul. Marszałkowskiej.**

N/z: podczas zwiedzania domów towarowych „Centrum" i Ściany Wschodniej. Od lewej — przew. St. RN Jerzy Majewski, Jovanka Broz Josip Broz - Tito i minister handlu wewnętrznego i usług Edward Sznajder.

Bezpośrednio z centrum Warszawy prezydent Tito udał się do największego zakładu przemysłowego stolicy — Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu.

Dostojnego gościa i towarzyszące mu osoby serdecznie powitali dyrektor naczelny zakładów i przedstawiciele załogi.

Pierwszym punktem zwiedzania FSO przez prezydenta Jugosławii była hala montażu. Powstają w niej „polskie „Fiaty". Pierwszy licencyjny samochód „polski Fiat" opuścił bramy fabryczne FSO w grudniu 1967 r.

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Rozmowy ministrów spraw zagranicznych PRL i SFRJ

W gmachu Ministerstwa Spraw Zagranicznych odbyło się spotkanie członka Biura Politycznego KC PZPR ministra spraw zagranicznych — Stefana Olszowskiego ze związkowym sekretarzem do spraw zagranicznych Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii — Mirko Tepavacem.

## Jovanka Broz na pokazie mody

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych małżonka prezydenta Jugosławii — Jovanka Broz przybyła do salonu „Mody Polskiej" przy ulicy Konopnickiej, gdzie obejrzała kolekcję najnowszych modeli sukni damskich i strojów regionalnych.

## Dziś 6 stron

## I sekretarz KW PZPR w Łodzi J. Muszyński spotkał się z dziennikarzami

Wczoraj w Klubie Dziennikarza łódzcy dziennikarze i pracownicy wydawnictwa RSW „Prasa" gościli I sekretarza KW PZPR w Łodzi — **Jerzego Muszyńskiego.**

J. Muszyński w swym wystąpieniu omówił najważniejsze problemy ekonomiczne województwa oraz zadania, które stoją przed wojewódzką organizacją partyjną w najbliższej przyszłości.

W dyskusji poruszono m. in. zagadnienia dotyczące zaopatrzenia miast i osiedli, działalności niektórych instytucji w tym i prasy, problemy rolnictwa itp.

## „F — 111" nie będą latać

Ministerstwo Obrony Stanów Zjednoczonych wydało zakaz dalszych lotów olbrzymich myśliwców bombardujących typu „F-111". Decyzja ta została podjęta w związku z częstymi katastrofami tych samolotów ze zmiennym układem skrzydeł. W ciągu minionych 4 lat rozbiły się 22 maszyny „F-111". Ostatnia katastrofa, w której straciło życie dwóch pilotów, nastąpiła 18 czerwca w jednej z baz wojskowych stanu Floryda.

## „Jak wygląda życie w komunistycznym kraju"?

# Reportaż tv o życiu byłych obywateli USA w Polsce

System telewizyjny NBC nadał reportaż telewizyjny swego wysłannika w Polsce o życiu obywateli amerykańskich polskiego pochodzenia, którzy zdecydowali się na powrót do kraju i mieszkają obecnie w Polsce. Chodzi przeważnie o ludzi starszych, którzy przed laty wyemigrowali do Stanów Zjednoczonych, a wycofawszy się z czynnej pracy zawodowej, zdecydowali spędzić dalsze lata swego życia w starej ojczyźnie.

Korespondent przeprowadził szereg rozmów a kamera pokazała zasobne domki czy mieszkania reemigrantów. Wypytywał on o motywy powrotu. W odpowiedziach wskazywano przede wszystkim na aspekt tęsknoty za krajem. Wskazywano również m. in. na niskie, w porównaniu z USA, koszty opieki zdrowotnej i leczenia. Jeden z rozmówców korespondenta NBC na pytanie jak wygląda życie „w kraju komunistycznym" odparł z pewnym zdumieniem, że nigdy nie zajmował się polityką i że jest w pełni zadowolony ze swej decyzji powrotu.

## Na kolonie bez zaświadczeń San. — Epid.

Główny inspektor sanitarny podaje do wiadomości, że w roku bieżącym zniesiony został obowiązek wydawania przez stacje sanitarno-epidemiologiczne zaświadczeń sanitarnych dla dzieci, wyjeżdżających na kolonie letnie i inne formy wczasów dziecięco-młodzieżowych.

## W jubileuszowym nastroju

# Opole śpiewa po raz dziesiąty

Opole, na co dzień dostatecznie kolorowe, zmieniło się w kwietny ogród. Jubileuszowy, X Festiwal Polskiej Piosenki, to w tym roku dla miasta wielki, czterodniowy festyn. Rynek, ulice: Piastowską, Krakowską, Ozimską, opleciono 25 kilometrami wielobarwnych, podświetlanych nocą girland. Spotykają się starzy znajomi, piosenkarze, kompozytorzy, autorzy tekstów, członkowie orkiestr. Zjechało tu ok. 270 dziennika-

(Dalszy ciąg na str. 2)

**Na wydmach w pobliżu Kairu lądował przymusowo na skutek defektu silnika samolot egipskich linii lotniczych IL-62. Na pokładzie znajdowało się 61 pasażerów i 5 członków załogi. Nikt nie odniósł żadnych obrażeń.**

**CAF-UPI-TELEFOTO**

## Trzecia w czerwcu ofiara Tatr

Przygodna grupa turystów znalazła w Tatrach zwłoki kobiety. GOPR ustaliło, że była to samotna turystka, 47-letnia Barbara Rychlik z Częstochowy. Uległa ona wypadkowi na szlaku prowadzącym ze Zmarzłego Stawu na Zawrat.

Jest to trzeci już w czerwcu śmiertelny wypadek w Tatrach. GOPR ponownie apeluje do turystów, aby zachowali w górach maksymalną ostrożność oraz aby nie udawali się na trudne wysokogórskie wycieczki w pojedynkę.

## Zlot kołowrotków w Australii?

Niewykluczone, że w najbliższym czasie Australia sprowadzi znaczną liczbę kotów. Rozlegają się bowiem głosy, iż tylko one będą mogły uporać się z plagą myszy, która nawiedziła w ostatnich miesiącach farmy w stanie Queensland.

Ten oryginalny domek przetransportowany helikopterem do Woodbridge, stan New Jersey (USA), jest filią miejscowego banku, która ułatwi turystom załatwianie transakcji wymiany czeków na gotówkę, jako że zostanie on usytuowany na jednym z parkingów.

CAF — AP — telefoto

## Arcybiskup Camara

## Socjalizm jest bliższy ewangelii aniżeli kapitalizm

Jak donosi zachodnioniemiecka katolicka agencja prasowa KNA, przebywający aktualnie w Monachium arcybiskup katolicki z Brazylii, Halder Pes Oa Camara oświadczył na spotkaniu w tamtejszym Związku Młodzieży Katolickiej, że w „każdym wypadku z punktu widzenia chrześcijaństwa, socjalizm jest bliższy ewangelii, aniżeli kapitalizm. Jak niewierygodnie by to nie brzmiało, kapitalizm, opanowany głównie żądzą zysku nie ma żadnych wartości wewnętrznych. Mając do wyboru kapitał i człowieka, kapitalista wybiera kapitał, nie cofając się przed uciskiem".

## „STERN" Hupka autorem „przecieków"

Bonn żyje od środy kolejną sensacją polityczną o wyraźnie skandalicznym posmaku: znany szczególnie w Polsce czołowy działacz rewizjonistyczny Herbert Hupka, obecnie przewodniczący „Ziomkostwa Ślązaków", który przed kilku miesiącami zmienił legitymację partyjną SPD na CDU, stanął pod zarzutem spełniania usług agenturalnych dla chadecji w okresie zanim zerwał ostatecznie z SPD. Tygodnik „Stern" ogłosił w tej sprawie złożone pod przysięgą zeznanie szwajcarskiego dziennikarza F. J. Dislera, który do niedawna pracował u pisarza Hansa Habego związanego z osławionym koncernem Springera. Według tej relacji, Hupka przekazał Habemu fragmenty tzw. protokółów z rokowań moskiewskich między NRF a ZSRR, które dostały się tą drogą w ręce opozycji i związanego z nią koncernu Springera, jak również wywiadów angielskiego i amerykańskiego.

„Stern" drukuje fotokopię zeznania złożonego pod przysięgą w obecności adwokata i informuje, że wspomniany dziennikarz sygnalizował już tę aferę w ogólnej formie 25 kwietnia kanclerzowi Brandtowi, a następnie szefowi Urzędu Kanclerskiego Ehmkemu, który obecnie przekazał całą sprawę prokuraturze.

Oczywiście Hupka i pozostali zamieszani uczynili to, co w takim wypadku czynią wszyscy wplątani w taką aferę, a mianowicie złożyli energiczne dementi, a Hupka zapowiedział również wystąpienie przeciwko redakcji na drogę sądową.

W środę wieczorem Hupka zakomunikował, że VII Izba Cywilna Sądu Krajowego w Bonn zarządziła tymczasowe wstrzymanie kolportażu numeru „Sterna", zawierającego sensacyjną relację o źródle przecieku tzw. protokółów z rozmów moskiewskich.

## MISTRZOSTWA walki powietrznej

Odbyło się uroczyste zakończenie II Zawodów Lotnictwa Myśliwskiego Wojsk Obrony Powietrznej Kraju.

„Mistrzem walki" został kpt. pilot Bogdan Sokołowski, wicemistrzami — kpt. pil. Tadeusz Kopyciuk i mjr pil. Józef Kurek. W klasyfikacji zespołowej najlepszy okazał się klucz kpt. pil. Aleksego Antoniewicza. Zwycięzcy zawodów otrzymali z rąk dowódcy WOPK — gen. dyw. pil. Romana Paszkowskiego i dowódcy Wojsk Lotniczych gen. bryg. pil. Henryka Michałowskiego puchary i nagrody rzeczowe.

Uroczystość zakończyła się pokazem wyższego pilotażu na samolotach odrzutowych.

# Nowa partia samolotów dla Izraela

Pentagon potwierdził we wtorek, że w niedługim czasie Izrael otrzyma od USA nową partię myśliwców ponaddźwiękowych typu „Skyhawk-4-M". Nie sprecyzowano o jaką liczbę samolotów chodzi, ani też w jakim terminie zostaną one dostarczone. Zdaniem tygodnika „Business Week" Izrael otrzyma od 50 do 100 samolotów.

Pentagon podał, że chodzi tu o dostawy, które przewiduje porozumienie zawarte między Stanami Zjednoczonymi a Izraelem.

# Łódzcy wynalazcy laureatami nagród ministra

W lutym 1971 r. z inicjatywy Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Klubu Techniki i Racjonalizacji powołano w Łodzi międzybranżowy klub zrzeszający wynalazców z placówek naukowych i technicznych okręgu łódzkiego. Dorobek zaplecza naukowo-technicznego stanowić powinien podstawę nowych uruchomień, które wyróżniałyby się oryginalnością i nowoczesnością technologii, technik wytwarzania. Wobec faktu, że ilość zgłoszeń wynalazczych dokonywanych przez zaplecze naukowe nie odpowiada jego możliwościom i potencjałowi twórczemu władze NOT powołując klub zamierzały rozbudzić wśród pracowników naukowych przekonanie o konieczności i pożyteczności podejmowania prac mających szanse szybkiego zastosowania w praktyce przemysłowej.

Pierwszą prezentacją prac wynalazczych i racjonalizatorskich powstałych w zapleczu naukowo-badawczym, w większości wypadków nie rozpowszechnionych była zorganizowana przez nowo powstały klub wystawa — giełda. Echem tej pierwszej prezentacji są obecnie przyznane nagrody ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki.

Nagrody przyznano: za „Urządzenie chłodnicze" pomocne przy badaniach histopatologicznych (PL) twórcom: W. Mercowi, J. Gajlowi, J. Żelaznemu, B. Długoszewskiemu, T. Bynkowiczowi. Nagrodzono ponadto projekt „Żeliwnego kotła grzewczego" (Instytut Techniki Cieplnej). Twórcy: R. Zubiel, S. Siennicki, Z. Kucharek, M. Angierman; „Dysza ciśnieniowa do schładzaczy wtryskowych" (Instytut Techniki Cieplnej) twórca: K. Adamowicz; „Urządzenie usprawniające transport pneumatyczny" M. Lorensa (Biuro Proj. Zakł. Włók.); „Układ do odróżniania prędkości wylotowej czółenka tkackiego" (Przem. Instytut Automat. i Pomiarów) twórcy: J. Szosland, H. Mroczek, W. Sieradzki, J. Stańczyk oraz „Tranzystorowy przekaźnik czasowy" (Przem. Inst. Automat. Przem.) twórcy: W. Stefański, H. Mroczek. Obok twórców, wśród nagrodzonych są również zespoły, które pracowały przy praktycznej realizacji projektów, powstaniu prototypów itp.

M. Kr.

# Fidel Castro zakończył wizytę w NRD i udał się do CSRS

W środę zakończyła wizytę w NRD kubańska delegacja partyjno-rządowa pod kierownictwem I sekretarza KC KP Kuby, premiera Fidela Castro.

Delegacja przebywała w NRD od 13 do 21 czerwca i odbyła w tym czasie oficjalne rozmowy z delegacją partyjno-rządową NRD, której przewodniczył I sekretarz KC SED Erich Honecker.

Po opuszczeniu NRD, delegacja kubańska z premierem Fidelem Castro przybyła 21 bm. z wizytą do Czechosłowacji.

# Powstanie makroregion południowy

W Katowicach pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezesa Rady Ministrów — Mieczysława Jagielskiego odbyło się posiedzenie Komitetu Organizacyjnego Komisji Planu Makroregionu Południowego. W obradach uczestniczyli: zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR I sekretarz KW PZPR w Katowicach — Zdzisław Grudzień, I sekretarze KW PZPR w Krakowie — Józef Klasa i w Opolu — Józef Kardyś, przewodniczący prezydiów WRN tych województw i Rady Narodowej m. Krakowa. Obecny był również I zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — prof. Kazimierz Secomski.

Celem posiedzenia była akceptacja dokumentów określających organizację i tok prac związanych ze sporządzeniem koncepcji społeczno-gospodarczego rozwoju makroregionu południowego i zasad jego zagospodarowania do r. 1990.

Makroregion południowy obejmuje obszar woj. katowickiego, krakowskiego, opolskiego i m. Krakowa.

# Opole

(Dokończenie ze str. 1)

rzy (w tym 70 z zagranicy), którzy relacjonować będą swoje wrażenia z koncertu inauguracyjnego i kolejnych „galówek" — dzisiejszego koncertu „Komu piosenkę", popularnego „Kabaretonu", z „Opolskich debiutów", wreszcie finałowego „Mikrofonu i ekranu".

Małe opóźnienie (technicy musieli poczekać na połączenie z „Interwizją"), powitalne przemówienie mera Opola, Franciszka Florkiewicza, powtórny sygnał orkiestr dyrygowanych przez Bolesława Klimczuka i Stefana Rachonia i oto już Bogumiła Wander i Janusz Budzyński przedstawiają jurorów i zapowiadają otwierający festiwal zespół „Czerwonych Gitar", z piosenką „Droga, którą idę".

Bardzo powoli rozkręcał się ten koncert. Przez długi czas można było sądzić, że setnie się podczas niego wynudzimy. Kilka piosenek podobnych do siebie nawzajem i do tych, które słyszeliśmy przed 10 laty. W pierwszej części ożywiła atmosferę oryginalna i oryginalnie opracowana ballada Tadeusza Woźniaka „Zegarmistrz światła" ze słowami Chorążuka, dobrze została przyjęta dowcipna muzycznie piosenka Urszuli Sipińskiej „To był świat w bardzo starym stylu". Podobał się Daniel w rytmicznym „Deszczu i wietrze", na „Nie ma dzisiaj wiatru w lesie" zwrócił uwagę łódzki zespół „Pro Contra".

W drugiej części koncertu, znacznie bogatszej, „Niebieski, pachnący groszek" W. Trzcińskiego zrobił wrażenie nie tylko z powodu dużych walorów artystycznych. Jeszcze niedawno Magda Umer śpiewała tę piosenkę z Andrzejem Nardellim... Teraz wystąpiła sama. Melancholia przerodziła się w żal, smutek.

Kilka piosenek z szansami na dużą popularność lub już popularnych. „Do widzenia" z musicalu A. Zielińskiego i Osieckiej, śpiewane przez „Skaldów", „Zawsze w maju" Szczygła i Kudelskiego w wykonaniu „Ptaków", „Do szczęścia tak blisko", „Nie zabieraj mi lata".

Najbardziej jednak, mam nadzieję, że nie z powodu lokalnego patriotyzmu, podobała mi się śpiewana przez Zofię Kamińską „Pieśń o zapomnianej dziewczynie" Korcza i Gorzelskiego. Dobry, poetycki tekst, bogata muzyka.

(kat)

# Prezydent Josip Broz - Tito gościem załogi FSO

(Dokończenie ze str. 1)

W bieżącym roku z taśmy FSO zejdzie ponad 60 tys. tych nowoczesnych samochodów.

W produkcji polskich Fiatów FSO kooperuje m. in. z jugosłowiańską fabryką „Crvena Zastava", która zapewnia warszawskim zakładom dostawy niektórych elementów i podzespołów, m. in. mostów tylnych i chłodnic do tego samochodu. W zamian FSO dostarcza do Jugosławii „polskie Fiaty" niezmontowane. Umowa kooperacyjna między „Crvena Zastava" i Zjednoczeniem Przemysłu Motoryzacyjnego „Polmot" na lata 1971—75 przewiduje wzrastające z roku na rok dostawy.

Po zakończeniu zwiedzania hali montażu „polskiego Fiata" prezydent Tito i towarzyszące mu osobistości polskie i jugosłowiańskie przeszli do sali kinowej zakładów. Przedstawiciele załogi serdecznie powitali gości. Rozpoczęło się spotkanie z aktywem robotniczym FSO.

W czasie spotkania z aktywem załogi FSO zabrał głos Josip Broz-Tito. Prezydent podziękował za serdeczną gościnność z jaką on i towarzyszące mu osoby spotkali się w warszawskiej fabryce.

W swym wystąpieniu J. Broz Tito przedstawił aktualne zagadnienia rozwoju gospodarki jugosłowiańskiej. Wyraził też zadowolenie z pomyślnego rozwoju współpracy między Jugosławią a Polską.

# Sprawcy kradzieży w Łodzi ujęci w Warszawie

Mniej więcej przed miesiącem jeden z mieszkańców Łodzi, wracając wieczorem do domu zastał mieszkanie dokładnie „oczyszczone" ze znajdującej się w nim biżuterii. Rzecz była niebagatelna, bowiem zgodnie z relacją poszkodowanego — Ireneusza H. zrabowane przedmioty miały wartość znacznie przekraczającą 400 tys. zł.

Poszukiwania na terenie Łodzi nie dawały żadnych rezultatów. Sprawcy „zapadli się pod ziemię". Dopiero ostatnio inspektorzy służby kryminalnej stołecznej MO zatrzymali w Warszawie grupę osób, które usiłowały spieniężyć biżuterię o dużej wartości. 20-letni Zbigniew G., 18-letni Marian B., 21-letni Ryszard K. oraz 16-letnia Irena S. i 20-letnia Barbara P., nie potrafili wyjaśnić w jaki sposób weszli w posiadanie tak znacznych dóbr materialnych. Wszyscy oni są mieszkańcami Legionowa, żadne nie uczy się, ani nie pracuje.

W wyniku przeprowadzonego postępowania okazało się, że wszystkie przedmioty, m. in. bransolety, pierścionki i sygnety, pochodzą z mieszkania łodzianina Ireneusza H., do mieszkania którego dostali się przez nie domknięte okno pustego mieszkania. Tak więc sprawców przekazano do dyspozycji łódzkiej prokuratury, a zrabowane przedmioty niemal w komplecie — oddano właścicielowi. Należy jednak przypuszczać, że ich posiadacz nie zabezpieczający swych zbiorów należycie, wyleczony został z lekkomyślności.

(er)

# Kronika wypadków

● Na trasie kolejowej Płyćwia — Skierniewice znaleziono na torach 30-letniego Mirosława S., który miał obciętą nogę i rękę. Przebywa on w szpitalu w Skierniewicach.

● Na ul. Obrońców Stalingradu 76-letnia Helena W. weszła raptownie na jezdnię, i została potrącona przez motocykl. Kobieta doznała poważnych obrażeń ciała.

● Na ul. Obywatelskiej przy Rejtana 7-letni Piotr N. wpadł pod autobus MPK, doznając ciężkich obrażeń.

● Na ul. Wojska Polskiego Zdzisław W. wskakiwał do tramwaju linii 15/13 i upadł na jezdnię doznając b. ciężkich obrażeń.

● Świadkowie wypadku potrącenia kobiety przez rower w dniu 20. VI. 1972 r. ok. godz. 20.20 na ul. Pabianickiej 238 proszeni są o zgłoszenie się do WKRD MO w Łodzi, ul. W. Bytomskiej 60, pok. 17 lub tel. 292-22 wewn 256.

● Pod ten sam adres proszeni są świadkowie wypadku potrącenia kobiety w dniu 20 czerwca 1972 r. ok. godz. 13 na ul. Sienkiewicza 40.

● Wskutek zajechania drogi przez samochód ciężarowy doszło do zderzenia tramwaju linii 17/2 z tym samochodem. Straty są niewielkie. Przerwa w ruchu trwała 24 min.

● Ok. godz. 13.50 autobus linii 57/10 jadąc ul. Piotrkowską zarysował stojący samochód. Ulica została zatarasowana, a przerwa w ruchu trwała ok. 30 min.

● Ok. godz. 18.40 w Zgierzu na Placu Kilińskiego pod autobus MPK linii 3/1 wpadła wysiadająca pasażerka. Bliższych szczegółów o stanie jej zdrowia na razie brak. (z)

# Dzisiaj w ambasadzie Jugosławii mjr T. Feliś — „Czarny Polak" spotka się z towarzyszami walki

„Ukazom Predsednika Socjalističke Federativne Republike Jugoslavije — Josipa Broza Tita — Broj 70 od 28 juna 1965 godine — Za pokazanu licnu hrabrost u borbi protiv najednickog neprijatelja — fasistickog okupatora za osvobodjenje zemlje u toku narodnooslobodilackog rata naroda Jugoslavije — Odlikovan je — Feliš Józefa Tadeusz — Ordenom za Hrabrost — o cem se izdaje ova povelja".

Tak brzmi tekst dokumentu zaświadczającego fakt nadania bohaterowi walk partyzanckich w Jugosławii, majorowi rezerwy WP Tadeuszowi Felisiowi, znanemu w latach wojny pod pseudonimem „Czarny Polak", najwyższego jugosłowiańskiego odznaczenia złotego „Orderu za Bohaterstwo". Tylko dwóch Polaków uhonorowano tak wysoko. Pierwszym był nasz bohater narodowy generał Karol Świerczewski — Walter.

„Czarny Polak", którego niezwykłe wspomnienia partyzanckie relacjonowaliśmy na łamach naszej gazety między 16 i 31 października 1970 r., wsławił się m. in. bezprzykładnym męstwem wykonując wyrok śmierci na stacjonującym w Belgradzie generale SS Krebse, pełnomocniku Himmlera do zwalczania ruchu partyzanckiego.

W związku z wizytą w Polsce marszałka Józefa Broza Tita odwiedziliśmy wczoraj majora Felisia w jego mieszkaniu w Witoni w powiecie łęczyckim.

— Zostałem na jutro (rozmowę przeprowadziliśmy wczoraj) zaproszony do Warszawy do ambasady jugosłowiańskiej na spotkanie Polaków i Jugosłowian, którzy walczyli z hitlerowcami o wolność tego kraju. Mam nadzieję, że uda mi się spotkać marszałka Tito i jego małżonkę Jovankę, która również walczyła w partyzantce w stopniu majora. Gdyby udało mi się spotkać marszałka, życzyłbym mu przede wszystkim najlepszego zdrowia choć przecież, mimo skończonych 80 lat, „trzyma się" on nadzwyczajnie.

Sam zresztą wybieram się w przyszłym roku z żoną zięciem i córką do Jugosławii aby odwiedzić miejsca, w których walczyłem i złożyć kwiaty na grobach partyzantów, Polaków, którzy tam polegli za wolność naszą i waszą. Chciałbym też odwiedzić Belgrad i te miejsca, które zapamiętałem na zawsze w związku z akcją przeciwko generałowi Krebse. Wówczas latem 1943 r. przygotowując ją bardzo dokładnie poznałem to miasto. Niestety wraz z oddziałami wyzwalającymi Jugosławię dotarłem tylko do przedmieścia Topczider, a do centrum weszły inne oddziały. Miasto było silnie bombardowane i bardzo jestem ciekaw czy ocalał ten 5-piętrowy budynek w którym na górze urzędował Krebse.

Nie wiem czy byłbym w stanie jeszcze raz przemierzyć te schody. Ciągle jak żywe przed oczami stoją mi posterunki uzbrojonych SS-manów kontrolujące przepustki na każdym piętrze. Dziś, jak wtedy, przeżywam to bardzo mocno..."

Opr. J. POTĘGA

# POGODA

Zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane. Temperatura od 9 st. w nocy, do 23 st. C. w dzień. Wiatry słabe i umiarkowane południowo-zachodnie.

Jutro pogoda i temperatura bez zmian.

Słońce dziś zajdzie o godz. 20.06, a jutro wzejdzie o 3.22.

Imieniny obchodzą Flawiusz i Paulina.

● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT

## Górnik Zabrze mistrzem Polski

# W strefie spadkowej sytuacja nadal nie wyjaśniona

**Wczorajsza kolejka spotkań, przedostatnia już w ekstraklasie przyniosła jedno rozstrzygnięcie. Mistrzem Polski na rok bieżący została jedenastka zabrskiego Górnika (już po raz dziesiąty) bezwzględnie najlepsza polska drużyna piłkarska. Natomiast w strefie spadkowej sytuacja nadal nie wyjaśniona. Po zwycięstwie nad Stalą Rzeszów 4:3, szczecińska Pogoń zapewniła sobie przedłużenie bytu ligowego. Na placu boju o utrzymanie się w ekstraklasie pozostały trzy zespoły: ŁKS i o dwa punkty od niego gorsze Stal Rzeszów i Szombierki. Wszystko więc rozstrzygnie się w ostatniej kolejce spotkań za tydzień. Przypominamy więc, że jeżeli po zakończeniu rozgrywek trzy drużyny będą miały równą ilość punktów, o pozostaniu w lidze zadecyduje stosunek bramek. Jeżeli zaś 12 i 13 drużyna w tabeli będą miały równą ilość dużych punktów, rozegrany zostanie między tymi zespołami dodatkowy mecz na neutralnym terenie.**

**STAL M. — ŁKS 4:0**

**W rozegranym wczoraj w Mielcu meczu o mistrzostwo I ligi miejscowa Stal pokonała ŁKS 4:0 (1:0).**

**Stal:** Kukla — Rześny, Kosiński, Janas, Rachwał — Kasperczak (Gąsior), Popowicz — Lato, Stój, Karaś (Krysiński).

**ŁKS:** But — Lubański, Jałocha, Bulzacki, Gutowski (Grębosz) — Kasalik, Ostalczyk, Polak, — Suski, Mszyca, Sadek.

**Cóż z tego, że mecz mógł się podobać, cóż z tego, że ŁKS przez cały czas prowadził otwartą grę. Wynik mówi wszystko. Przez blisko trzy czwarte meczu mielczanie bezlitośnie nacierali na bramkę łodzian, But zwijał się jak w ukropie, broniąc w wprost beznadziejnych sytuacjach. ŁKS bronił się jak umiał, a że akurat łódzcy obrońcy mieli swój słaby dzień, aż cztery razy piłka zatrzepotała w siatce naszej drużyny. Stal wykorzystała wszystkie swoje atuty — pewny byt w lidze, słabą odporność nerwową łodzian, spowodowaną niepewną sytuacją w tabeli. Należało się tego spodziewać. Szanse gry w pucharze UEFA uskrzydliły stalowców, chcących urzeczywistnić swoje chęci gry na europejskich stadionach. Nie ma im się co dziwić, w prawdziwej sportowej walce wykazali swoją wyższość.**

**Jeszcze do pierwszej straconej bramki, łodzianie prowadzili wyrównaną grę. Ba, nawet momentami przeważali. Wystarczy powiedzieć, że w 10 min. Polak zainicjował rajd lewą stroną boiska, podał piłkę dobrze ustawionemu Mszycy, a ten strzelił... prosto w bramkarza. Cztery minuty później silny strzał Ostalczyka trafia w słupek. W 27 min. następuje szybki kontratak gospodarzy i Lato głową zdobywa pierwszą bramkę. Od tej chwili przewaga Stali jest coraz wyraźniejsza.**

**Po zmianie stron mielczanie nadal atakują. W 61 min. w zamieszaniu pod bramką łodzian następuje pojedynek główkowy między Rześnym i Jałochą. Piłka wpada do bramki obok zdezorientowanego Buta. Nadal w ataku są gospodarze. W 71 min. Lato podwyższa wynik, a w 82 min. Krysiński stawia w zamieszaniu podbramkowym „kropkę nad i".**

**W tej sytuacji nie pozostaje nam nic innego, jak oczekiwać wyników ostatniej kolejki spotkań ekstraklasy w przyszłą środę 28 bm. Tego dnia ŁKS spotka się w Łodzi z Ruchem. Łodzianom wystarczy remis w tym pojedynku, by utrzymać się w lidze. Również Stal Rzeszów gości u siebie Polonię Bytom. Pozostałe mecze ostatniej kolejki: Legia — Zagłębie W., Szombierki — Gwardia, Zagłębie S. — Stal M., Odra — Wisła. (ms)**

Polonia — Legia 1:1 (1:0)
Zagłębie W. — Szombierki 0:1 (0:1).
Ruch — Odra 1:1 (0:0)
Wisła — Górnik 1:5 (0:2)
Pogoń — Stal 4:3 (2:1)

**TABELA**

| | | |
|---|---|---|
| 1. Górnik | 37:15 | 45—23 |
| 2. Legia | 32:18 | 36—17 |
| 3. Zagłębie S. | 31:17 | 29—23 |
| 4. Stal M. | 30:20 | 29—18 |
| 5. Ruch | 29:21 | 44—31 |
| 6. Odra | 27:23 | 24—23 |
| 7. Gwardia | 26:22 | 25—17 |
| 8. Zagłębie W. | 24:26 | 19—21 |
| 9. Wisła | 23:27 | 24—33 |
| 10. Polonia | 21:29 | 19—30 |
| 11. Pogoń | 20:32 | 24—37 |
| 12. ŁKS | 18:32 | 22—37 |
| 13. Stal Rz. | 16:34 | 19—32 |
| 14. Szombierki | 16:34 | 21—39 |

★ ★ ★

W rozegranym w Wałbrzychu spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo II ligi — miejscowy Górnik wygrał z AKS Niwką 3:1 (2:1).

# Startują gokarty

**Łódzki Automobilklub liczy obecnie, po dokonanej weryfikacji — przeszło tysiąc członków. Sądzimy, że w związku z dynamicznym rozwojem sportów motorowych w naszym kraju zwiększy się również ilość uprawiających ten sport.**

Na temat zagadnień związanych ze sportem automobilowym rozmawiamy z p. **inż. Jerzym Wernerem**, który jest członkiem zarządu tej organizacji.

**— Obok propagowania imprez o charakterze wybitnie sportowym, czy turystycznym — AL skierowuje główną uwagę na szkolenie młodych kierowców i przestrzeganie przepisów jazdy na szosach. Hasłem dnia jest zmniejszenie do minimum wypadków na drogach. W akcji społecznej przeprowadzamy konkurs „przykładny kierowca". Bierze w niej udział około 600 kierowców.**

Najbliższą imprezą, która odbędzie się w nadchodzącą niedzielę będzie trzecia eliminacja do gokartowych mistrzostw Polski. **Imprezę tę organizujemy na placu przy ul. Składowej przy dworcu Fabrycznym.** Początek zawodów o godz. 8. Startować ma około 70 zawodników z terenu całej Polski. Czołówka łódzka to: **Wierzbicki i Piażewski.** Z Warszawy startować będą m. in. nasi najlepsi gokartowcy: **Rychter i Gromulski.** Po pierwszej eliminacji mistrzostw Polski w kategorii popularnej **prowadzą łodzianie. Indywidualnie Wierzbicki, a zespołowo AL.**

Zwycięzca otrzyma puchar ofiarowany przez „Głos Robotniczy".

# Członkowie komisji poselskiej zdrowia i kultury fizycznej bawili na terenie ziemi łódzkiej

Wczoraj na terenie ziemi łódzkiej bawiła Sejmowa Komisja Zdrowia i Kultury Fizycznej.

W Łowiczu zapoznano się z postępem robót przy budowie hotelu turystycznego o 92 miejscach noclegowych. Z zadowoleniem stwierdzono, że zaczęto instalowanie centralnego ogrzewania, które poprzednio nie było objęte planem budowy. Równocześnie wyrażono opinię, że ma to być raczej motel dla turystów zmotoryzowanych, ze względu na przelotowość międzynarodowej trasy Berlin — Łowicz — Warszawa.

Z kolei w Zgierzu członkowie komisji poselskiej zapoznali się ze stanem budowy sztucznego lodowiska „Boruty". Lodowisko to ma być oddane do użytku łyżwiarzom i hokeistom w końcu br., a w latach następnych począwszy od 1973 r. rozpocznie się drugi cykl budowy polegający na zadaszeniu obiektu oraz wybudowaniu hali sportowej i niezbędnego zaplecza.

Posłowie wyrazili zaniepokojenie wiadomością, że zalew w Nowej Gdyni ze względu na zanieczyszczenie wody przez położoną nie opodal remizę MPK został zamknięty dla kąpiących się. Problem ten powinien być rozwiązany — zdaniem posłów — przez miejscowe władze.

(n)

# Bałtycki Wyścig Przyjaźni

Również w środę siódmy etap Bałtyckiego Wyścigu Przyjaźni wygrał S. Boniecki z „Agromelu" Toruń.

Po siedmiu etapach prowadzi Kletzin (NRD), do którego drugi w klasyfikacji łodzianin M. Nowicki ma 3 sek.

# Gwardia — Vittoria (Steubal) 2:1

W towarzyskim meczu międzynarodowym piłkarze warszawskiej Gwardii pokonali drugi zespół ekstraklasy portugalskiej Vittorię (Steubal) 2:1 (0:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli Szymczak i Kraska, a dla gości Jose Maria.

# Olimpijska reprezentacja siatkarek Kuby gra w naszym mieście

Do Łodzi przybyła olimpijska reprezentacja siatkarek Kuby Kubańskie dziewczęta wezmą udział w międzynarodowym turnieju w Katowicach, organizowanym przez redakcję „Sportu", a wcześniej rozegrają w Łodzi dwa spotkania towarzyskie. Będzie to mecz Hawana — Łódź, gdzie pod firmą stolicy Kuby wystąpi reprezentacja olimpijska, a pod firmą Łodzi mistrzynie Polski — Start.

Oba spotkania w niedzielę 25 bm. i poniedziałek 26 bm. rozegrane zostaną w hali przy al. Unii 2, a ich początek o godzinie 17. (s)

Maryna Kraj

# Budzenie

Nie trzeba już dziś na szczęście nikogo przekonywać, że na takie artykuły, jak skarpetki, bluzki, halki, podkoszulki, płaszcze, rękawiczki czy swetry istnieje i zawsze będzie istniało wielkie zapotrzebowanie. Oznacza to, że świetnym interesem jest rozwijanie fabryk produkujących te wyroby.

W momencie, gdy resort odpowiedzialny za tę czołową branżę konsumpcyjną znalazł się niejako w „okresie ochronnym", w którym wolno mu zrobić o wiele więcej niż kiedykolwiek dla podniesienia poziomu swej produkcji, zaraz ujawniło się, że główny partner przemysłu lekkiego — przemysł maszyn włókienniczych, choć będący w gestii innego ministerstwa, jak brat syjamski, cierpiał i cierpi na tę samą anemię. Z tą jeszcze na gorsze różnicą, że mimo wszystko dużo łatwiej i szybciej opanowuje się produkcję wymyślnych koronek czy najmodniejszych bluzek niż maszyn do ich wytwarzania. Zaliczają się one obecnie do najbardziej precyzyjnych. Prace nad nowymi konstrukcjami muszą zawsze o kilka lat wyprzedzać pojawienie się atrakcyjnego dla klienta wyrobu. I na dobrą sprawę pracujący na zapleczu inżynier mechanik, a nie odzieżowiec jest prawdziwym dyktatorem mody.

Nie da się ukryć, że w przemyśle maszynowym, branża maszyn włókienniczych nie zajmuje wybitnej pozycji. Pod względem potencjału produkcyjnego jest bodajże w tym resorcie najsłabsza. Trudno jej konkurować z coraz to inną „branżą — gwiazdą" — np. z elektroniką czy z motoryzacją. A przecież „kopciuszek" odnosi trwałe, nie do pogardzenia sukcesy ekonomiczne. Eksport maszyn włókienniczych wzrósł z 29,2 proc. produkcji branży w 1965 r. do 40,3 proc. w 1970 r. Branża tych właśnie maszyn ma w MPM najwyższy:

- wskaźnik udziału eksportu w stosunku do produkcji towarowej,
- wskaźnik opłacalności tego eksportu,
- jego wielkości na jednego zatrudnionego.

Prawidłowo rozwijany przemysł maszyn włókienniczych mógłby więc bez trudu eksportem zarobić na import tych asortymentów, w których sami się nie specjalizujemy. Tymczasem od lat sytuacja kształtuje się inaczej. Znaczną część drogich zresztą maszyn dla przemysłu lekkiego kupowaliśmy za granicą. Stosunek wartości maszyn importowanych do dostaw własnego przemysłu kształtował się na poziomie 3:1. W latach 1966—70 krajowy przemysł włókienniczy wydał na maszyny 11,2 mld. zł. W tym 5-leciu zakres zakupów inwestycyjnych w związku z przyspieszonym rozwojem przemysłu lekkiego znacznie się powiększy. Zakupy maszyn własnych osiągną 3,6 mld. zł, import z krajów socjalistycznych 6,5 mld. zł, ze strefy dolarowej zaś 9 mld. zł.

Zapotrzebowanie na odzież i inne ubiory nigdy nie będzie doraźne. Podobnie stały charakter ma zapotrzebowanie na maszyny. Powinniśmy się więc jak najszybciej uniezależnić od importu tak rozległego, ograniczając go wyłącznie do tych maszyn, których produkcja w związku ze specjalizacją i podziałem pracy byłaby u nas nieopłacalna.

Wymaga to nowego podejścia do całokształtu problemów branży maszyn włókienniczych. Nie jest odkryciem, fakt, że typową cechą naszego przemysłu włókienniczego jest przestarzałość techniczna. Ok. 45 proc. jego maszyn i urządzeń pochodzi z okresu przedwojennego, w tym 25 proc. z ubiegłego stulecia i sprzed I wojny światowej. Dysponujemy więc z konieczności ograniczonymi możliwościami i chcąc stać się konkurencyjni musimy swój potencjał produkcyjny odtworzyć. Najkorzystniejsza dla włókiennictwa byłaby wymiana parku maszynowego co 10 lat. Gdybyśmy tego chcieli przestrzegać, okazałoby się, że obecne moce produkcyjne branży maszyn włókienniczych są ok. 6-krotnie za małe, a mówiąc inaczej — gdybyśmy sobie chcieli radzić sami, to własna produkcja maszyn powoliłaby na wymianę parku maszynowego co 60 lat.

## Od maszyny do bluzki

Abstrakcyjne rozważania zbliżają nieraz do realiów. Nikt tak nie jest nimi obecnie zainteresowany jak Łódź. Miasto to ukształtowało się na stolicę włókna i tradycje te w wersji najnowszej utrzymano. Gwałtowne potrzeby modernizacji muszą i tym razem z konieczności być rozwiązane poprzez import. Równocześnie jednak należałoby zrobić zdecydowany krok do przodu i już dziś przygotować samodzielne szerokie zaplecze dla włókiennictwa przyszłości. Tego kroku nie może zrobić poza Łodzią żadne inne miasto. Region łódzki grupuje tak poważnych producentów maszyn jak „Wifama", „Majed", „Matex" w Zduńskiej Woli i oddział „Majedu" w Rawie Maz. Łódź jest siedzibą Zjednoczenia Maszyn Włókienniczych „Polmatex", wiodących w tej branży uczelni i instytutów oraz jednostek branżowego zaplecza technicznego (Ce-Be-Te, „Promatex", Branżowy Ośrodek Organizacji). Te atuty przemawiają za tym, że przemysł maszyn włókienniczych powinien się w Łodzi zacząć rozwijać szybciej niż w innych regionach.

Pierwszy krok w tym kierunku został zrobiony. Przydzielone przez resort MPM środki są w tym 5-leciu 2-krotnie wyższe niż w ubiegłym. Mimo to, wobec ogromnych zaległości, przyjęta wersja programu jest bardzo skromna i pozwoli tylko zakończyć inwestycje kontynuowane, stworzyć bazę odlewniczą i nowoczesne zaplecze techniczne. Znaczyłoby to, że nadal nie kładziemy podwalin pod rodzimy przemysł maszynowy przystosowany do gwałtownie zmieniających się technologii włókienniczych. Region łódzki pozostaje wciąż producentem urządzeń dla klasycznego włókiennictwa (krosna czółenkowe, przędzarki, przewijarki, skręcarki, klejarki itp.) Są to murowane pozycje naszego „repertuaru", na które zapotrzebowanie nie zmaleje jeszcze przez 15—20 lat. Gorzej jednak z nowymi asortymentami. Program przyjęty dla przemysłu maszyn na tę 5-latkę zabezpiecza pokrycie potrzeb nowych technologii zaledwie w ok. 20 proc. Z programu tego na przyszłe dopiero 5-lecie przesunięto uruchomienie produkcji dwu niezwykle ważnych asortymentów maszyn — tzw. płaskie dziewiarskie, oraz maszyny do włókien chemicznych. O uruchomienie tych dwu szybko rentujących kierunków produkcji, Łódź zabiega od wielu lat. Jest do ich realizacji przygotowana (w oparciu o „Wifamę" i „Majed") a Zjednoczenie „Polmatex" zaangażowało już w I etap uruchomienia tej produkcji bardzo poważne kredyty. Trudno się pogodzić z takimi decyzjami. Przez długi okres nowoczesny przemysł maszyn włókienniczych rozwijano w innych regionach (np. Bielsko) ponieważ Łódź była do tego rzekomo zbyt słabo przygotowana. Obecnie zaś gdy w Łodzi warunki sprzyjają bardziej dynamicznemu rozwojowi tej branży, najlepiej przygotowane zadania przesuwa się na dalsze lata.

## z niemocy

Z długofalowego programu branży „Polmatex" wynika, że trwałe zaspokojenie zapotrzebowania włókiennictwa na maszyny nastąpić może dopiero w 5-leciu 1981—85. Większa elastyczność decyzji mogłaby te terminy przyspieszyć. Nie powinno być dla Łodzi — stolicy włókna innej alternatywy, jak modernizowanie włókiennictwa z równoczesnym rozwijaniem przemysłu maszyn specjalistycznych. A możliwości są tu ogromne. Z ok. 500 typów maszyn stosowanych w obecnych technologiach włókienniczych, nasz przemysł wytwarza 186 typów, a 300 figuruje w planach importu. Rezerw szybkiej zmiany tej sytuacji trzeba szukać wszędzie — w udoskonaleniu organizacji pracy, zwiększeniu zmianowości, w lepszym wykorzystaniu obrabiarek i technologii, ale i w zmianie myślenia o potrzebach Łodzi, która będąc potęgą w przemyśle lekkim powinna stać się także silnym liczącym się w kraju i za granicą ośrodkiem branży maszyn włókienniczych.

Iwona Śledzińska

**20 czerwca, o godzinie 18, ostatni raz zahuczała syrena oznajmiająca zamknięcie 41 MTP. Zamiast powtarzanego przez dziesięć dni — do zobaczenia jutro — pożegnano się zawołaniem — do zobaczenia za rok. Z masztów ściągnięto flagi 41 państw — uczestników tej prawdziwie wielkiej imprezy handlowej. Zaroiło się na dworcach, pustoszeją parkingi, poznaniacy znów mają do dyspozycji swoje miasto. Handlowcy wyjeżdżają z kontraktami na łączną sumę ok. 3,5 mld zł dewizowych, obserwatorzy z wyboru i obserwatorzy z obowiązku — z równie cennymi wrażeniami, opiniami i refleksjami.**

**Były to targi udane i oficjalnie nazwane — rekordowymi. Obroty przewyższyły o ok. 20 proc. ubiegłoroczne. Polskie centrale i przedsiębiorstwa handlu zagranicznego zarobiły ponad 6 proc. więcej niż w roku ubiegłym, wydając — co szczególnie cieszy „zjadaczy chleba" — na import wszelkich dóbr dwukrotnie więcej niż na 40 MTP. Naszymi największymi odbiorcami są: ZSRR, CSRS, NRD, Szwecja i Wielka Brytania; największymi dostawcami — NRD, ZSRR, CSRS, Rumunia, NRF, Francja, W. Brytania i Szwecja. Postawione sobie przez stronę polską zadania targowe w zasadzie wykonano.**

Zamknęliśmy kontraktację na poczet planu roku bieżącego, podpisaliśmy wiele cennych umów służących potrzebom roku przyszłego i następnych. Były to targi, choć uniwersalne, to jednak w 80 proc. elektromaszynowe, ale zdołaliśmy na nich kupić znacznie więcej niż w latach poprzednich maszyn i urządzeń służących przemysłom konsumpcyjnym a także tzw. wyrobów trwałego użytku. Przeprowadzono w ciągu tych 10 dni niezliczoną ilość konkretnych rozmów na temat rozszerzenia wymiany handlowej i współpracy kooperacyjnej, na efekty których nie trzeba będzie długo czekać, ale długo będzie można z nich korzystać.

Jesteśmy zadowoleni, że targi udały się i od strony finansowej i prestiżowej, że były jeszcze jednym dowodem naszej stabilizacji gospodarczej, że przed 12 tysiącami cudzoziemców — nie licząc ekip wystawiających swe towary i delegacji rządowych — mieliśmy się czym pochwalić. Zadowolenie nasze nie jest jednak na szczęście tak ogromne, by nie dostrzec i nie usłyszeć uwag krytycznych, które padały często gęsto z obu stron — gości i gospodarzy.

Podkreślana nie raz i nie dwa w oficjalnych ocenach informacyjna, „konfrontacyjna" rola Międzynarodowych Targów Poznańskich jest cechą bardzo cenną, pod warunkiem, że wszyscy, którzy na targach chcą po prostu handlować, mogą to czynić bez przeszkód. A tymczasem wiemy, że skąpiąc sobie powierzchni i tak nie byliśmy w stanie przydzielić jej zagranicznym wystawcom tyle, ile by sobie życzyli. Można się upajać aromatem owoców w stoisku greckim, ale kupować — całkiem gdzie indziej, maszyny, bo tych na targach tyle, że jest w czym wybrać, jest co porównać.

Są to trochę uwagi z typu „musztarda po obiedzie", bo przecież wiadomo, że 41 MTP były ostatnimi uniwersalnymi i ich miejsce w przyszłym roku zajmą dwie imprezy — czerwcowa techniczna i wrześniowo-październikowa konsumpcyjna, ale... Ale nikt, jak dotąd nie mówi o branżowym, a nie „narodowym" układzie ekspozycji, a wydaje się, że tylko zniesienie granic w zamkniętym obrębie terenów targowych może dawać rękojmię prawdziwego handlu i prawdziwych konfrontacji. Ustawiając obok siebie obrabiarki „wszelkich narodowości", wieszając w jednej hali tkaniny i ubiory z czterech kontynentów, można nie tylko usprawnić prace targowe, ale i zmobilizować wszystkich wystawców do prawdziwego ambitnego uczestniczenia w naszej imprezie. W takim układzie zabrakłoby zapewne, nielicznych głosów, że za wiele w Poznaniu wystawy, a za mało businessu. Kontrakty stały by się tylko jednym z wyznaczników ożywienia handlowego, co zresztą jest w Poznaniu ideą powszechnie znaną i uznaną ale niezbyt precyzyjnie realizowaną.

Na taką operację nie pozwoliło sobie jeszcze wiele bardzo poważnych i szacownych imprez targowych. Trudno zresztą byłoby ją przeprowadzić od zaraz, konsekwentnie do końca. Najważniejszy jednak początek i warto byłoby się zastanowić nad wytypowaniem przynajmniej pewnych gałęzi przemysłowych, których dobra mogą być prezentowane w układzie branżowym. Podobno w roku przyszłym odnajdziemy na MTP „międzynarodowy salon" poligraficzny — a więc kto następny?

Jest jeszcze jeden temat związany w pewnym sensie z informacyjną rolą targów, niestety równie marginesowy jak i wstydliwy. Każdego czerwca zjeżdżają do Poznania tabuny zwiedzających z całej Polski, którzy być może nawet w trzech czwartych są zwiedzającymi „z urzędu" — inżynierami, technikami, handlowcami itp., ale bądź są skutecznie przyćmiewani przez całą resztę, bądź mają nie inne od nich maniery. Chodzi tu o wręcz żenujące wypraszanie wszelkiego rodzaju torebek plastikowych, znaczków, folderów, prospektów i wszystkiego co tylko w zagranicznych stoiskach się znajduje. Rozumiemy zainteresowanie fachowe, ale naszym gościom trudno uwierzyć, że poziom utechnicznienia polskiego społeczeństwa jest już tak wysoki, że starsza pani z dwojgiem dzieci w wieku przedszkolnym gotowa jest dać się zatratować dla zdobycia paru kartek kolorowo drukowanego papieru zrozumiałego co najwyżej dla studenta politechniki. Nie mam zamiaru nawoływać do uświadomienia sobie godności narodowej itp. Można rzecz załatwić o wiele prościej i tak jak na to zasługuje. Po pierwsze — targi nie mogą być jednocześnie miejscem ciężkiej pracy i beztroskiego zwiedzania. Po drugie — warto by zacząć produkować w kraju różnego rodzaju torebki plastikowe, znaczki, foldery, reklamówki, równie atrakcyjne jak te, dla których zapominamy o granicach przyzwoitości.

Przed nami 42 MTP

# Granice sukcesów i...

## Ładne!

Plastycy coraz częściej produkują tanie zastawy stołowe.

## przy-zwoitości

## Rozwód po... pirenejsku

Pewien mieszkaniec Perpignan, słynnego z zabytków miasta w Pirenejach, gdy proces rozwodowy zakończył się niekorzystnym dla niego wyrokiem, postanowił zastosować wobec swego byłego teścia represje. Siadł za kierownicą swego samochodu i posługując się nim jak spychaczem, rozdusił 4 tys. sadzonek pomidorów w gospodarstwie swego teścia. Następnie podpalił zgromadzone na podwórzu 14 tys żerdzi, po czym wrócił do domu i spokojnie oczekiwał na przybycie przedstawicieli władz.

## Nasz komentarz

J. Katarasiński

# Gadanie do polichromii?

Zasiadamy w starej kaplicy Zamku w Uniejowie, w której — jak objaśnia nas przewodniczka — arcybiskupi odprawiali niegdyś swoje nabożeństwa. Komisje kultury rad narodowych Łodzi i województwa celebrowały tam wczoraj dyskusję na temat współpracy na interesującym je polu. Punktem wyjścia do rozmów były stosowne materiały obu wydziałów kultury, zgodne ze sobą w pewnych sformułowaniach ogólnych (że współpraca, koordynacja itp. są niezbędne), mniej zaś zgodne we wnioskach szczegółowych, co też odbiło się na merytorycznej stronie dyskusji.

To, że Łódź i województwo, jeśli dalszy ich rozwój ma przebiegać harmonijnie, muszą ze sobą ściśle współpracować, nie tylko zresztą w dziedzinie kultury, jest już dziś, na szczęście, prawdą dość oczywistą. Dostrzegają to władze polityczne i administracyjne.

Łódź, centrum regionu, dysponujące takimi instytucjami, jak teatry, muzea, filharmonia, w dziedzinie zaś szkolnictwa — uczelniami i szkołami artystycznymi, musi wypełniać określone funkcje służące całemu regionowi. O tym, że jest to jakby system naczyń połączonych, nikogo już nie trzeba przekonywać. Gorzej jednak z wnioskami, które by przekładały tę teorię na język praktyki. Co prawda dobrze układa się współpraca np. między Muzeum Sztuki, a muzeami regionalnymi, już jednak działania na rzecz województwa — łódzkich teatrów dramatycznych, Filharmonii, lub Biura Wystaw Artystycznych, wywołują wiele nieporozumień. Przyziemnej co prawda, dość jednak istotnej natury.

Pytają bowiem oba wydziały kultury, kto ma opłacać zwiększone koszty związane z wyjazdami teatrów — Łódź, czy województwo? Kto — analogicznie — ma opłacać wystawy kierowane „w teren" przez BWA? Budżety tych instytucji obliczone są w zasadzie tak, jak gdyby miały one służyć wyłącznie Łodzi. — Gdzież zatem funkcja ponadregionalna? Estrada, przynależna administracyjnie do „województwa", egzystuje w fatalnych warunkach, bez sali prób. Ciasno jest też Teatrowi Ziemi Łódzkiej w jego stałej siedzibie. Kto ma na to łożyć, z czyich pieniędzy, na jakim terenie?...

Nie dały odpowiedzi na te pytania wczorajsze obrady w kaplicy zamkowej, choć pełne były ciepłych słów, zapewnień, a i szczerych chęci. Nie dały, bo nie mogły dać. Były po prostu źle przygotowane. Oba wydziały kultury nie uzgodniły ze sobą pewnych spraw, co do których zgadzają się ze sobą, nie opracowały też wariantowych rozwiązań problemów kontrowersyjnych. Członkowie komisji nie mogli opracować żadnych wspólnych wniosków poza tym aby... wnioski te... opracowały wspólnie wydziały kultury. Stwierdzono więc na końcu to, od czego powinno się zacząć. Nic dziwnego, że trawestując znane porzekadło, obrady przypominały w rezultacie gadanie do polichromii (które niedawno odkryto w kaplicy zamkowej i które wszyscy z podziwem oglądali).

Nasze zaś wnioski? — Jak na razie, trzeba będzie łatać dziury, sztukować budżety. A w przyszłości — przekonać władze centralne, że jeśli Łódź istotnie ma spełniać funkcję centrum regionu, to budżety jej instytucji służących regionowi muszą być do nich dostosowane. Teatry, Filharmonia, BWA, aby mogły pracować nie tylko dla Łodzi, ale i dla Piotrkowa, Skierniewic, Radomska, Zduńskiej Woli, muszą mieć na to odpowiednie środki finansowe.

Co do całej reszty — koordynacji, planowania, wspólnych decyzji; no cóż, trzeba się będzie do tego po prostu dobrze przygotować, strzegąc się pilnie takich posiedzeń jak wczorajsze.

# ZMS-owski rok szkolny zakończony

W auli XXVI LO im. M. Fornalskiej odbyła się wczoraj ogólnołódzka uroczystość zakończenia ZMS-owskiego roku szkolnego. Przybyli na nią opiekunowie szkolnych organizacji ZMS oraz przedstawiciele czołowego aktywu tej organizacji. W Łodzi istnieje ponad 80 zarządów szkolnych ZMS skupiających przeszło 15,5 tys. uczniów.

Dokonując podsumowania osiągnięć minionego roku szkolnego kierownik Wydziału Młodzieży Szkolnej ZŁ ZMS — T. Gumińska stwierdziła, że podstawowym kierunkiem w pracy ZMS w szkole było systematyczne podnoszenie wyników nauczania. Prowadzono współzawodnictwo w nauce i pracy społecznej o zdobycie tytułu „Grupy wychowania socjalistycznego" oraz „Wzorowego ucznia i aktywisty".

W czasie wczorajszej ogólnołódzkiej uroczystości kierownik Wydziału Młodzieży Szkolnej Zarządu Głównego ZMS — K. Kossobucki i wiceprzew. ZŁ ZMS J. Kraszewski udekorowali odznaczeniami im. Janka Krasickiego nauczycieli, opiekunów szkolnych organizacji ZMS oraz jej aktywistów.

Srebrne Odznaczenia im. J. Krasickiego otrzymali **M. Hajzler** — nauczyciel XXX LO, **E. Jankowski** — opiekun ZSMet. nr 2, **P. Sypniewski** — opiekun LE nr 3, **F. Wochniak** — nauczyciel Technikum Chemicznego. Brązowe Odznaczenia: **E. Turajczyk** — opiekunka ZSz w XXX LO, **A. Maliszewski** — nauczyciel XXX LO, **Z. Archman** — dyrektor ZS Met-Elektr., **H. Olczak** — opiekun ZSz ZMS w Techn. Fotogr., **M. Lefik** — absolwent XXX LO, **D. Kotecka** — uczennica ŁPWP, **W. Łągwa** — uczennica ZS Met.-Elektr., **G. Niedzielska** — studentka I r. Socjologii UŁ, **M. Górniak** — absolwentka Techn. Fotograficznego, **I. Kanar** — absolwent XXVI LO, **R. Waśniewski** — dyrektor Techn. Przem. Spoż.

Ponadto 28 uczniów otrzymało tytuł „Wzorowego ucznia i aktywisty", a 46 aktywistów szkolnych organizacji ZMS nagrodzono książkami i dyplomami.
(j. kr.)

TWOJA KREW DAREM ŻYCIA

# Rośnie kombinat gastronomiczny przy ul. Narutowicza

Przy ul. Narutowicza trwa budowa kombinatu gastronomicznego, którego przekazanie do użytku przewiduje się w czerwcu przyszłego roku. Na parterze znajdzie się bar szybkiej obsługi, sklep garmażeryjny i cukiernia. Natomiast na I piętrze zaprojektowano kawiarnię na 120 miejsc, zaś II piętro zajmie dyrekcja Łódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Gastronomicznego.

Foto — A. Wach

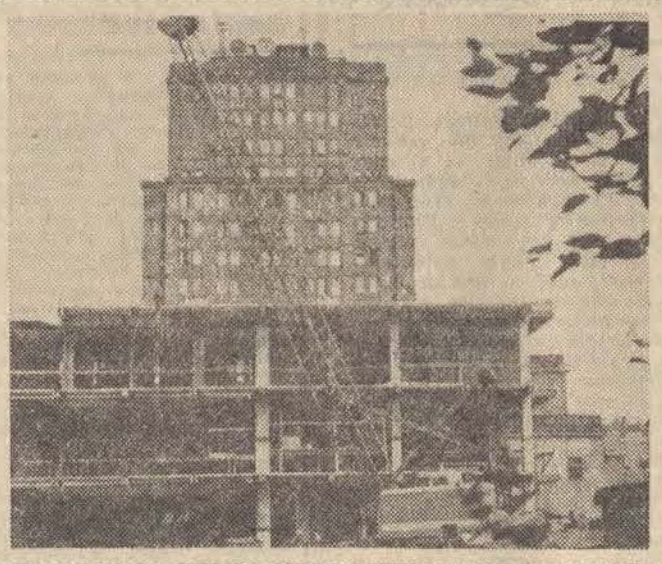

## Przed truskawkowym szczytem

# Faworytka zawodzi

**Tegoroczne truskawkowe żniwa przebiegają, niestety, niezbyt pomyślnie. Centrala Ogrodnicza dostarcza dziennie dla Łodzi ok. 25 ton tych owoców (ze skupowanych 90 ton). Ilości te dalekie są od projektowanych wielkości. Plan skupu wynosi bowiem na cały sezon 2,5 tys. ton, a tymczasem dotychczas skupiono zaledwie 260 ton.**

Od plantatorów truskawek, a jest ich w naszym okręgu ok. 200, napływają niepokojące wieści, że ulewne deszcze obniżają jakość owoców. Truskawki atakowane są przez szarą pleśń, co sprzyja gniciu. Stąd też niektórych dostaw handel nie przyjmuje, wobec czego owoce wędrują do przemysłu.

Ogromna większość truskawek ukazujących się w sprzedaży to gatunek zwany faworytkami. Gdyby tylko było bardziej sucho jakość ich znacznie by się poprawiła. Dotyczy to także smaku i aromatu owocu. Smakosze truskawek nie tracą jednak nadziei, że jeszcze w tym roku będą mieli okazję jeść smaczniejsze owoce. Dyrektor B. Kołaczyński z Okręgowej Centrali Spółdzielni Ogrodniczych twierdzi, że truskawkowy szczyt jest jeszcze przed nami i jeśli tylko pogoda dopisze, można oczekiwać owoców lepszych. Myślimy, że i tańszych.

O tym, że truskawki to owoce, które nam bardzo smakują, świadczy fakt, że w naszym mieście uprawia się je nie tylko w ogródkach i na działkach, ale nawet są osoby, które uprawiają specjalne odmiany pnące na balkonach. (kas)

# Egzaminy w PWSSP

Foto: A. Wach

Od minionego poniedziałku trwają egzaminy w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Łodzi. Na pierwszy ogień poszły przedmioty praktyczne: rysunek, kompozycja i wczoraj malarstwo. Od przyszłego poniedziałku, po selekcji wykonanych prac, nastąpią egzaminy z przedmiotów teoretycznych, głównie z historii sztuki. Komisji egzaminacyjnej przewodniczy w tym roku prorektor PWSSP, doc. Krystyn Zieliński.

O przyjęcie w poczet kandydatów ubiegało się 250 osób, a po wstępnej selekcji do egzaminów dopuszczono 157. Którzy z nich znajdą się na liście przyjętych — nie wiadomo. Faktem jest natomiast, że po raz pierwszy od wielu lat chętnych do startu w tym niełatwym zawodzie jest znacznie mniej. W ubiegłym roku np. było ich dobrze ponad 300. (hosz.)

# Młodzi turyści z zagranicy odwiedzają Łódź

Na zasadzie bezdewizowej wymiany łódzki oddział BZTM „Juventur" gości wycieczki młodzieżowe z różnych krajów. W kwietniu i maju br. przebywało w Łodzi około 300 dziewcząt i chłopców ze Związku Radzieckiego.

Jak nas poinformował kierownik łódzkiego oddziału BZTM „Juventur" — Zb. Korzeniowski, w lipcu i sierpniu br. do Łodzi przyjadą dalsze wycieczki młodzieżowe z Francji, NRF i po raz pierwszy z Kuby. Łódź staje się atrakcją turystyczną dla młodzieży z różnych stron świata. (j. kr.)

# Pierwszy dzień lata

*Wczoraj rano w czasie golenia zaskoczyła mnie informacja spikera Polskiego Radia, który zakomunikował: „Dziś o godz. 8.06 rozpoczyna się astronomiczne lato. Zachmurzenie będzie okresami duże, przelotne opady, możliwe lokalne burze". No, cóż, człowiek biega zaaferowany po świecie i ani się obejrzeliśmy, a wiosna się skończyła, dziewczyny wypiękniały, zaczną się normalne kłopoty z wyjazdem na urlop, upały, brak napojów itd., itp.*

*Ciekaw byłem co też łodzianie myślą pierwszego dnia lata i dlatego w drodze do redakcji zagadnąłem kilka osób.*

*Miła blondynka, pani kapral BARBARA SMÓLSKA z Wydziału Ruchu Drogowego MO, ze zdziwieniem przyjęła moją informację, że rozpoczęło się właśnie lato. Potem powiedziała mi: „Patrząc dziś na niebo trudno zorientować się że mamy już lato. Trochę boję się tego okresu, bo wtedy wzrasta ruch, jest więcej kurzu i spalin, kierowcy zmęczeni upałami są mniej ostrożni. Trudno wówczas stać na skrzyżowaniu w pełnym słońcu. Moi koledzy w Warszawie są w lepszej sytuacji, bo mają do dyspozycji buśle z Wisłą. Oby niedługo dotarły one do Łodzi. Stojąc w lipcu i sierpniu na skrzyżowaniu, będę marzyć o wrześniowym urlopie w górach".*

*Siedzący „za kółkiem" niedaleko zaparkowanej „Nysy" z PTHW-2, MAREK NEUSCHEL aż westchnął, kiedy spytałem go o letnie plany urlopowe. Spędzi lato w „Nysie", w upale i oparach benzynowych i tylko soboty i niedziele może przeznaczyć na wypady na biwak gdzieś nad wodą.*

*Pani BARBARZE KUCIŃSKIEJ, ekspedientce „Delikatesów" zmiana pór roku kojarzy się przede wszystkim z większym spożyciem lodów i wyjazdem na urlop do Bułgarii.*

*No właśnie, pomyślałem sobie, już zaczynamy narzekać na ewentualne upały, a cóż mają powiedzieć mieszkańcy południowych, egzotycznych krain. Tam dopiero słońce daje „w kość".*

*Dziwnym zbiegiem okoliczności mogłem wczoraj rozmawiać z mieszkańcem Kartaginy, Tunezyjczykiem p. JAMESEM AYASCHI. Spytany o pierwszy dzień lata odpowiedział: „W Polsce nie ma przecież upałów. U nas jest naprawdę gorąco. Trudno wtedy nie tylko pracować, ale po prostu chodzić po ulicach. Życie zaczyna się właściwie po zachodzie słońca. U was można chodzić w koszuli i marynarce i wcale nie jest za gorąco".* (abh)

## Z kroniki sądowej

# 7 tys. zł grzywny za produkcję bimbru

Na jeden rok pozbawienia wolności z zawieszeniem na 4 lata oraz 7 tys. zł grzywny skazana została przez Sąd Powiatowy w Łodzi, Krystyna Z. przychwycona na gorącym uczynku produkowania bimbru. 18 marca br. przygotowała ona w swym mieszkaniu przy ul. Próchnika 36 80 litrów zacieru i kiedy rozpoczęła gotowanie — wkroczyła milicja. Zakwestionowano poza zacierem i małą ilością gotowego spirytusu prymitywną aparaturę.

**2 LATA POZBAWIENIA WOLNOŚCI ZA CZYNNE ZNIEWAŻENIE FUNKCJONARIUSZA MO**

Sąd Powiatowy w Łodzi skazał na 2 lata pozbawienia wolności Jana Piotra Ostrosa (zam. przy ul. Ossowskiego 6 m. 25) za dopuszczenie się czynnej napaści na pełniącego obowiązki służbowe funkcjonariusza MO. Ostros był już poprzednio karany za podobne przestępstwo przez sąd wojskowy. Został warunkowo zwolniony przed odbyciem kary 4 lat więzienia i następne przestępstwo popełnił w warunkach recydywy. (zt)

# Jak się widzą...

## Gospodarska lustracja Polesia

Członkowie Komisji Gospodarki Komunalnej i Komunikacji DRN Łódź-Polesie wraz z przedstawicielami dzielnicowych władz partyjnych i administracyjnych, Zarządu Dróg i Mostów, MZBM oraz Przedsiębiorstwa Robót Wodociągowych i Kanalizacyjnych dokonali wczoraj gospodarskiej lustracji poleskiej dzielnicy. W czasie ponad 3-godzinnego rajdu sprawdzano zarówno efekty prac przy porządkowaniu i upiększaniu ulic, placów, skwerów, posesji, jak i postęp robót drogowych.

**Ulica A. Struga.** Naprzeciwko gmachu „Miastoprojektu" trwa od wielu miesięcy budowa parkingu. Wczoraj nic nie wskazywało na to, aby w początku lipca br. — jak przewiduje termin — parking ten został nareszcie ukończony. Brakuje krawężników, a poza tym wykonawca — Rejonowe Przedsiębiorstwo Melioracyjne w Konstantynowie mając wiele innych robót drogowych w naszym mieście nie przykłada większej troski do tej inwestycji. Radni ostro krytykowali fakt, że wczoraj zastali tu zaledwie kilku robotników.

**Ulica Gdańska róg Kopernika.** Przed gmachem USC pasaż i parking częściowo już ukończony przez ZMS-owców, którzy pracowali tu w czynie społecznym. Jednakże władze dzielnicy nie mogą uporać się z prywatnym właścicielem magazynu drewna. A magazyn ten uniemożliwia zakończenie wszystkich prac przy porządkowaniu terenów przed USC.

**Ulica Żeromskiego przed Szpitalem WAM.** Tu trwają roboty drogowe przy naprawach jezdni prowadzone przez Rejonową Służbę Drogową Polesia. Ulica ta wymaga jednak kapitalnego remontu — na co zwracają uwagę radni — a nie „łatania" dziur.

**Ulica Karolewska.** Uporządkowano w czynie społecznym — jest to zasługa młodzieży ZMS-owskiej — skwery i zniwelowano teren po rozebranych domach. W najbliższym czasie zostanie rozebrana następna ruderа pod numerem 34. Wyprowadzono już z niej lokatorów.

**Ulica Towarowa.** Tu przed pawilonami handlowymi nie wywieziono jeszcze gruzu, za co jest odpowiedzialny Zarząd Dróg i Mostów. Przedstawiciel Zarządu obiecuje solennie radnym, że do końca czerwca br. teren ten będzie całkowicie uporządkowany.

Dalsza trasa rajdu wiodła zarówno przez **centrum Polesia Jak i jego obrzeża.** Wszędzie — co podkreślali członkowie komisji — daje się zauważyć większą troskę o porządek i tylko w nielicznych wypadkach zastawano bałagan bądź też niedostateczny postęp prowadzonych robót drogowych. Polesie staje się więc, dzięki pracom społecznym, które rozpoczęły się tu już w połowie marca br., dzielnicą uporządkowaną i coraz piękniejszą... (j. kr.)

# Stop! decybele!

**Dziś po raz drugi z inicjatywy „Dziennika Łódzkiego" pracownicy działów higieny komunalnej łódzkich stacji San.-Epid. pełnić będą w godzinach od 11.30 do 12.30 dyżur w ruchliwym centrum Łodzi — na placu przed „Bałatonem". Na sonometrze — aparacie do mierzenia głośności, będzie można obserwować skalę hałasu towarzyszącego codziennemu życiu wielkomiejskiemu.**

Specjaliści z ekipy San.-Epid. udzielać będą łodzianom wszelkich interesujących informacji związanych z tym problemem. W niedzielnej „Panoramie Dziennika Łódzkiego" znajdziecie publikację o uciążliwości hałasu i innych zjawiskach środowiska człowieka, typowych dla łódzkiego ośrodka przemysłowego. **(M. KR.)**

**WAŻNE TELEFONY**

| | |
|---|---|
| **Informacja telefoniczna** | **03** |
| **Straż Pożarna** | **08, 666-41, 295-55, 499-90, 257-77** |
| **Pogotowie Ratunkowe** | **09** |
| **Pogotowie MO** | **07** |
| **Informacja kolejowa** | **655-55** |
| **Informacja PKS** | **265-96, 547-20** |

**TEATRY**

**WIELKI** — godz. 18 „Zemsta nietoperza"
**POWSZECHNY** — godz. 19.15 „Ich czworo"
**NOWY** — 19.15 „Idiota"
**MAŁA SALA** — godz. 20 „Lekkomyślna siostra"
**JARACZA** — godz. 16 „Ania z Zielonego Wzgórza"
**MAŁA SCENA** — nieczynna
**TEATR 7.15** — godz. 19.15 „Trędowata"
**OPERETKA** — godz. 20 „Kaper królewski"
**ARLEKIN** — godz. 17.30 „Dżamil i róże"
**PINOKIO** — nieczynny
**KOŚCIÓŁ** św. Mateusza, ul. Piotrkowska 283, godz. 19.30 Dni muzyki organowej i oratoryjnej. Recital organowy Hary Grodberg (ZSRR) w programie Jan Sebastian Bach

**MUZEA**

**SZTUKI** (ul. Więckowskiego 36) godz. 11—19
**HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO** (ul. Gdańska 13) godz. 10—18
**HISTORII WŁÓKIENNICTWA** (Piotrkowska 282) godz. 10—17
**ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE** (Pl. Wolności 14) godz. 11—17
**EWOLUCJONIZMU** (Park Sienkiewicza) godz. 10—17

**ŁÓDZKIE ZOO**

czynne w godz. 9—20 (kasa czynna do godz. 19)

**PALMIARNIA** — czynna w godz. 10—17.

**KINA**

**BAŁTYK** — „Hello Dolly" od lat 14 (USA) godz. 10, 13, 16, 19
**LUTNIA** — „Lew w zimie" od lat 14 (ang.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
**POLONIA** — nieczynne
**WISŁA** — „Postaniec" od lat 16 (ang.) godz. 10, 12.15, 14.30 17, 19.30
**WŁÓKNIARZ** — „Smak zemsty" od lat 16 (hiszp.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
**WOLNOŚĆ** — „Jedna z tych rzeczy" od lat 18 (duński) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
**ZACHĘTA** — „Jedna z tych rzeczy" od lat 18 (duński) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
**TATRY-LETNIE** — „Pokusa" od lat 18 (wł.) godz. 20.15 (kino czynne tylko w dni pogodne)
**STYLOWY-LETNIE** — „Człowiek orkiestra" od lat 16 (fr.) godz. 20.30 (kino czynne tylko w dni pogodne)
**STYLOWY** — Tylko dla kin studyjnych — „Ostia" od lat 18 (wł.) godz. 16, 18, 20
**STUDIO** — „Źródło" od lat 18 (szwedzki) godz. 17.15, 19.30
**TATRY** — Pożegnanie z filmem „Po wielkiej burzy" od lat 11 (szwajc.) godz. 10, 12.15, 14.30 „Anioł zagłady" od lat 16 (meks.) godz. 17, 19.30
**CZAJKA** — „Wojenka, wojenka" (rum.) od lat 14, godz. 17 19.15
**DKM** — „Pamiętnik szalonej gospodyni" (USA) od lat 18 godz. 16.30, 19.

**KOLEJARZ** — „Nie lubię poniedziałku" (pol.) od lat 11 godz. 17, 19
**ŁDK** — „O wpół do jedenastej wieczór latem" (USA) od lat 16 godz. 15.15, 17.30, 19.45
**GDYNIA** — „Złota wdówka" od lat 16 (franc.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
**HALKA** — „Operacja Belgrad" od lat 14 (jugosł.) godz. 16 „Rzeźnik" od lat 18 (franc.) godz. 18, 20
**1 MAJA** — „Walka o Rzym" od lat 14 (rum.-wł.) godz. 15, 18.30
**MŁODA GWARDIA** — „Seksolatki" od lat 16 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
**MUZA** — „Przygody Misia Yogi" od lat 7 (USA) godz. 16, 18, „Przyjęcie" od lat 16 (rum.) godz. 20
**OKA** — „Perła w koronie" (pol.) od lat 14 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
**POLESIE** — „Bullitt" (USA) od lat 16 godz. 17, 19
**POPULARNE** — „Hajducy kapitana Angela" (rum.) od lat 14 godz. 17, 19
**PRZEDWIOŚNIE** — „Zwariowany weekend" (fr.) od lat 11 godz. 14, 16, 18, 20
**PIONIER** — „Białe słońce pustyni" od lat 14 (radz.) godz. 10, 12, 14 „Szerokiej drogi kochanie" od lat 16 (pol.) godz. 16, 18, 20
**POKÓJ** — „Słoneczniki" od lat 16 (wł.) godz. 15.30, 17.45, 20
**REKORD** — „Świat się śmieje" od lat 11 (radz.) godz. 10, 12, 14 „Z dala od zgiełku" od lat 14 (ang.) godz. 16, 19.15
**ROMA** — „Mayerling" od lat 16 (fr.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30 „Siedzący po prawicy" od lat 18 (wł.) godz. 20
**SOJUSZ** — „Podróż za jeden uśmiech" od lat 7 (pol.) godz. 17 „Lala" od lat 16 (wł.) godz. 19
**STOKI** — „Winnetou i król nafty" od lat 14 (jug.-NRF) godz. 16 „Noc mewy" od lat 18 (jap.) godz. 18, 20
**ŚWIT** — „Krzyżacy" od lat 11 (pol.) godz. 10, 13.15, 16.30 „Ambasadorowie nie mordują" od lat 16 (NRD) godz. 19.30

**DYŻURY APTEK**

Tuwima 19, Limanowskiego 1, Przybyszewskiego 86, Ossowskiego 4, Gagarina 6, Bratysławska 2a, Obr. Stalingradu 15.

**DYŻURY SZPITALI**

**I Klinika Poł.-Gin. AM — ul. Curie-Skłodowskiej 15 — dzielnica Górna oraz z dzielnicy Bałuty poradnie „K" ul. Bydgoska 1 Z. Pacanowskiej.**
**II Klinika Poł.-Gin. AM — ul. Sterlinga 13 — z dzielnicy Śródmieście poradnie „K" ul. Nowotki 60 i Kopcińskiego 32 oraz z dzielnicy Bałuty poradnie „K" ul. Libelta i Marynarska.**
**Szpital im. M. Madurowicza — Klinika WAM, ul. Fornalskiej 37 — dzielnica Polesie: z dzielnicy Śródmieście poradnie „K" ul. Piotrkowska 107 i 10 Lutego 7/9 oraz z dzielnicy Bałuty poradnie „K" ul. Turoszowska i Traktorowa.**
**Szpital im. H. Jordana — ul. Przyrodnicza 7/9 — dzielnica Widzew oraz z dzielnicy Bałuty poradnie „K" ul. Snycerska i Sędziowska.**
Chirurgia ogólna — Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdyńskich 61)
Chirurgia urazowa — Szpital im. Radlińskiego (Drewnowska 75)
Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 9).

**NOCNA POMOC LEKARSKA**

**Nocna pomoc lekarska stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66.**
Ogólnomiejski Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia telefon 615-19 czynny jest w godz. od 7 do 21, oprócz niedziel i świąt.

# WIELKA OKAZJA!

PP „MOTOZBYT"
w ŁODZI,
ul. Piotra Skargi 12

informuje, że posiada duży wybór samochodów marki

# WARSZAWA typ 223
## w cenie zł. 120.000

które można nabywać na dogodnych warunkach ratalnych:

dla odbiorców prywatnych — 24 raty miesięczne
dla taksówkarzy — 36 rat miesięcznych.

Życzymy udanego zakupu.


## OGŁOSZENIA DROBNE

### Nieruchomości

**DOM,** ogród i plac pod zabudowę sprzedam: Nowak, Koluszki, ul. Kościuszki 87. 7908-g

**DZIAŁKI** pod budowę domków jednorodzinnych na terenie Głowna — sprzedam. Oferty „7883" Prasa Piotrkowska 96.

**DOMEK** murowany trzyizbowy, (mieszkanie na zamianę), — sprzedam. Stylowa 18. 7939-g

**GOSPODARSTWO** rolne 1,25 ha, budynki przy Pionowej 12 oraz przy Wici 66 — 1,40 ha — sprzedam. Joanna Dąbrowska Pionowa 12 Łódź. 7916-g

**PLAC** budowlany 740 m na Chojnach za torem — sprzedam. Anna Gebas, Bytom, Katowicka 47 m. 3. 7976-g

**DZIAŁKĘ** 400 m w Helenówku sprzedam. Oferty „7975" Prasa, Piotrkowska 96.

**DOMEK** jednorodzinny w Krakowie (nowy), cztery pokoje, kuchnia, łazienka, garaż zamienię na podobny w Łodzi. Oferty „8109" Prasa, Piotrkowska 96. 8395-g

### LOKALE

**SOPOT,** Gdańsk — pokój, mieszkanie — odnajmę. 257-57. 8246-g

**PILNIE** poszukuję pokoju sublokatorskiego tylko w śródmieściu. Oferty „7858" Prasa, Piotrkowska 96.

**POKÓJ** w śródmieściu do wynajęcia. Oferty „7882" Prasa, Piotrkowska 96.

**MŁODE** małżeństwo — członkowie spółdzielni poszukuje pokoju lub 2 z kuchnią na okres 1—2 lata. Oferty „7909" Prasa, Piotrkowska 96.

**PRACUJĄCA** poszukuje pokoju z niekrępującym wejściem w Zgierzu. Oferty „7900" Prasa, Piotrkowska 96.

**DĄBROWA** — M2 kwaterunkowe, zamienię na równorzędne — Bałuty. Tel. 505-27. 8018-g

**LETNISKA** do wynajęcia — Smardzew Górki. Tel. 514-57. 7984-g

### RÓŻNE

**Dr JADWIGA** Anforowicz — skórne — weneryczne. 16.30—19. Próchnika 8. 8395-g

**Dr ZIOMKOWSKI,** skórne, weneryczne. 16—19. Piotrkowska 59, oprócz sobót. 7687-g

**FUTRO** czarne łapki karakułowe kanadyjskie (modny fason) sprzedam tel. 613-69 od godz. 16.

**DOCZEPĘ** turystyczną sprzedam lub wypożyczę. Tel. 442-81, po 20. 8576-g

**USZKODZONY** agregat lodówki sprężarkowej kupię. 586-55. 7118-g

**SWIATŁOMIERZ** fotograficzny — kupię. 431-10.

**FRANCUSKI,** niemiecki, rosyjski, nauka, poprawki — Głowacki. Tel. 362-99. 7903-g

**MATEMATYKA,** fizyka, 257-57 mgr Pluskowski. 5897-g

**MATEMATYKA,** fizyka, 533-20, Magister Niepokojczycki. 7781-g

**DYPLOMOWANA** pielęgniarka przyjmie pracę — dyżury nocne przy chorej osobie. Zakątna 62 m. 13, prawa oficyna, II p. 7928-g

**POTRZEBNA** pani do opieki nad rocznym dzieckiem na letnisku, przez lipiec, sierpień. Pabianice, 20 Stycznia 190, J. Rukowska. 8013-g

**OPTYK** Włodarczyk, Północna 1 — krótkie terminy usług. 7959-g

**NAPRAWA** telewizorów 615-22, Głowiński. 5571-g

**ICP** unieważnia skradzioną legitymację służbową nr 370 Zofii Maj, Wojska Polskiego 114 upoważniającą do 50 proc. zniżki kolejowej. 7942-g

**ANNA** Bartosik, Zgierz, Kosynierów 4 zgubiła książkę meldunkową. 7965-g

**WACŁAW** Mielicki, Narutowicza 39 zgubił legit. studencką nr 21705 wyd. przez PŁ. 8005-g

**ZGUBIONO** zaświadczenie nr 219592 o pokryciu dewizowym na nazwisko Piotr Kolmann Sienkiewicza 100. 8015-g

**UNIEWAŻNIA** się zagubioną pieczątkę o treści: „Prewentorium nr 1 w Łodzi, ul. Popioły 40, Tel. 424-76 (3)". 7933-g

**UNIEWAŻNIAM** skradzioną pieczątkę o treści: „Bogusława Nordyńska, lekarz, Łódź, Długosza 1/5 m. 6, „2173" m. Łódź".

## PRACOWNICY POSZUKIWANI

**GŁÓWNEGO MECHANIKA** z wyższym wykształceniem technicznym, st. ekonomistów do działu ekonomicznego z wykształceniem wyższym lub średnim, tokarzy, frezerów, szlifierzy do narzędziowni i na produkcję, robotników gospodarczych, wartowników do straży przemysłowej, hartownika do narzędziowni i tłoczarzy na produkcję zatrudni natychmiast **Łódzka Fabryka Zegarów, ul. Wigury 21.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia zawodowego w godz. 7—15. 4722/k

**MURARZY,** elektromonterów, ślusarzy-hydraulików, robotników transportu, wartowników do straży przemysłowej, manewrowego i zwrotniczego (z uprawnieniami PKP), dróżnika przejazdowego, drukarzy na drukarki rotacyjne oraz pracowników — mężczyzn na wykończalnię zatrudnią zaraz **Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. J. Marchlewskiego „Poltex"** Zgłoszenia przyjmuje dział osobowy i szkolenia zawodowego, Łódź, ul. Ogrodowa 17. 3834/k

**ST. INSPEKTORA BHP** z wykształceniem średnim oraz co najmniej 6-letnią praktyką, mistrza budowlanego i stolarskiego (z uprawnieniami), stolarzy, szklarzy, murarzy, betoniarzy, monterów instalacji wodno-kanalizacyjnych, magazynierów, elektryków z II, III i IV gr bhp, robotników budowlanych, dozorców - portierów, cieśli, ceramików, malarzy zatrudni natychmiast **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budowlane Przemysłu Lekkiego „Północ" w Łodzi, ul. Piotrkowska 171.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia pod w/w adresem. Warunki pracy i płacy zgodnie z układem zbiorowym dla pracowników budownictwa. 3414/k

**MURARZY** — tynkarzy, brukarzy, cieśli, robotników budowlanych, monterów konstr. żelbet., betoniarzy, zbrojarzy, maszynistów żurawi, spawaczy elektrycznych i elektromonterów z aktualną grupą BHP zatrudni zaraz bez skierowania Wydziału Zatrudnienia **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Wielkopłytowego „Dąbrowa" w Łodzi, ul. Gagarina 13, pokój 5.** Przy pracy w akordzie zryczałtowanym istnieje możliwość uzyskania wysokich premii. 3934-k

**Z-CĘ DYREKTORA** d/s naukowo-badawczych generalnego technologa rozwoju technologii obróbki ściernic zatrudni natychmiast **Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Obróbki Ściernej w Łodzi, ul. Wólczańska 178.** Kandydaci winni posiadać ukończone wyższe studia techniczne (specjalność — mechanik), kilkuletnią praktykę w produkcji oraz stopień naukowy. Warunki pracy i płacy do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje komórka kadr i szkolenia zawodowego **Ośrodka Badawczo-Rozwojowego w Łodzi.** Dla kandydatów zamiejscowych istnieje możliwość przydzielenia mieszkania służbowego w nowym budownictwie.

**OFICERA POŻARNICTWA** na stanowisko młodszego inspektora, tokarzy, frezerów, ślusarzy, elektryków, wytaczarza, szklarza oraz robotników niewykwalifikowanych zatrudni natychmiast w odlewni **Fabryka Urządzeń Budowlanych, Łódź, ul. Strzelczyka 7/9.** 4368/k

**MURARZY,** cieśli, betoniarzy, robotników budowlanych i operatorów na sprzęt ciężki, oraz inżynierów, techników budowlanych, mistrzów, st. inspektora d/s BHP, kierownika sekcji technicznej na stanowiskach w wykonawstwie oraz w zarządzie rejonu zatrudni na terenie m. Łodzi **Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowy Elektrowni i Przemysłu „Energoblok" Rejon Budów Łódź.** Pracownikom gwarantuje się uprawnienia wynikające z układu zbiorowego pracy w budownictwie, a wyróżniającym się premie specjalne oraz możliwość uzyskania wkładu na mieszkanie spółdzielcze. Zgłoszenia przyjmuje sekcja zatrudnienia, **Łódź ul. Targowa 1/3, tel. 314-11** w godz. 7—15. 4272/k

**INŻYNIERÓW** specjalistów z dziedziny dziewiarstwa oraz inżynierów specjalistów w dziedzinie konstrukcji maszyn dziewiarskich, tokarzy, frezerów, szlifierzy, ślusarzy narzędziowych, modelarzy w drewnie i metalu, robotników na odlewnię, robotników niewykwalifikowanych do transportu wewnętrznego, strażników do straży przemysłowej i do przyuczenia w wyżej wymienionych zawodach przyjmą zaraz na bardzo korzystnych warunkach **Widzewskie Zakłady Maszyn Włókienniczych „Wifama" w Łodzi, ul. Armii Czerwonej 89.** Zgłoszenia przyjmuje codziennie w godz. 8—12 dział spraw osobowych i szkolenia zawodowego bez skierowania z Urzędu Zatrudnienia z terenu m. Łodzi i województwa. 4165/k

**MONTERÓW** na centr. ogrzew i wod.-kan., pomocników elektryka, formierzy do odlewni ręcznych i maszynowych, montera samochodowego i na sprzęt budowlany, elektryka samochodowego, elektryka-konserwatora na elektronarzędzia, operatorów z uprawnieniami na sprężarkę i dźwig oraz pracowników z wykształceniem wyższym lub średnim technicznym na stanowiskach kierowników budów robót sanitarnych zatrudni na terenie m. Łodzi **Łódzkie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych.** Zgłoszenia przyjmuje dział organizacji i kadr, Łódź, ul. Sienkiewicza 65, pokój 401, piętro IV. 4258/k

**MURARZY,** cieśli, tynkarzy, palacza, robotników niewykwalifikowanych, betoniarzy, kierowcę na ciągnik, operatora na koparko-spycharkę „Białoruś", operatora spycharki, operatora na dźwig „Październik", monterów maszyn budowlanych (praca na wysokości), dozorców obiektów budowlanych zatrudni **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 3, Łódź, ul. Sienkiewicza 85/87.** Wynagrodzenie wg. układu pracy w budownictwie w tym premie do 40 proc. z tytułu prac w akordzie zryczałtowanym. Pracownicy niewykwalifikowani mogą ukończyć kurs kwalifikacyjny przyuczający do zawodu. Zamiejscowym przedsiębiorstwo umożliwia uzyskanie przyrzeczenia zameldowania w Łodzi na pobyt stały. Zapewnia się hotel robotniczy i całodzienne posiłki. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i płac XII piętro, pokój 1220, tel. 658-14. 4426/k

**KIEROWNIKA** działu zaopatrzenia i kompletacji dostaw maszyn i urządzeń zatrudni z terenu m. Łodzi **Elektrociepłownia Łódź III w budowie w Łodzi, ul. Swojska 2a.** Wymagane wykształcenie wyższe techniczne lub ekonomiczne, względnie średnie wykształcenie i kilkuletni staż pracy w inwestycjach. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dyrekcji budowy EC-III. 4429/k

**SPECJALISTĘ** (inżyniera) d/s ochrony przeciwpożarowej zatrudnią zaraz na pełnym etacie **ZPiPPP „Polopren" w Łodzi, ul. Jaracza 52.** Wymagane wykształcenie wyższe techniczne i 3 lata praktyki na stanowisku technicznym w przedsiębiorstwach chemicznych Warunki płacy wg. zasad określonych dla członków Korpusu Technicznego Pożarnictwa lub według tabeli płac dla stanowisk inż.-tech. w przedsiębiorstwach przemysłowych. 4832/k

**UWAGA!**
**ABSOLWENCI ŚREDNICH I ZASADNICZYCH SZKÓŁ ZAWODOWYCH!**

**Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. F. Dzierżyńskiego w Łodzi, ul. Piotrkowska 293/295** przyjmą natychmiast na wstępny staż pracy na stanowiska: ślusarza, frezera, stolarza, szklarza, elektromontera i hydraulika (mężczyźni), a w zawodzie przędzalnika i tkacza również kobiety. Zgłoszenia przyjmuje oraz bliższych informacji udziela dział osobowy i szkolenia zawodowego w godz. 7.30—15.30. 5106-k


## MAGAZYN ZAMKNIĘTY
o pow. 650—700 m²
do składowania materiałów zaopatrzeniowych
wydzierżawi
niezwłocznie. na terenie
m. Łodzi
FABRYKA DYWANÓW
„DYWILAN"
Łódź, ul. Kilińskiego 102.
Oferty z przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych przyjmowane są przez dział zaopatrzenia.


## ZAPISY

**ZASADNICZA SZKOŁA WŁOKIENNICZA dla PRACUJĄCYCH ZPB im. Juliana Marchlewskiego w ŁODZI, ul. DREWNOWSKA 88**

przyjmuje zapisy

na rok szkolny 1972/73 uczniów z terenu m. Łodzi na następujące kierunki:

**PRZĘDZALNICTWO BAWEŁNY**

(2 1/2-letnia) dziewczęta i chłopcy w wieku 15 lat, którzy ukończyli 8 klas szkoły podstawowej,

**TKACTWO**

(2 1/2-letnia) dziewczęta i chłopcy w wieku 15 lat, którzy ukończyli 8 klas szkoły podstawowej,

**WYKOŃCZALNICTWO**

(2 1/2-letnia) chłopcy w wieku 16 lat, którzy ukończyli 8 klas szkoły podst.

**Miesięczne wynagrodzenie za pracę w czasie nauki:**

w I roku — 205 zł
w II roku — 375 zł
w III roku — wg układu zbiorowego pracy.

**Zapisy przyjmuje sekretariat szkoły w Łodzi, ul. Drewnowska 88.**

# od czytelników od czytelników

## NTU 303-04 odpowiada
w godz. 10-11
oprócz sobót

## ● Zabiegi są honorowane
## ● Kara za zastępstwo?
## ● Spółdzielcze prawo do lokalu

**ROBOTNIK Z ZPB IM. OBR. POKOJU:** Zasięgnąłem porady lekarza specjalisty w spółdzielni lekarskiej. Nim postawił diagnozę, musiałem wykonać kilka badań laboratoryjnych. Oczywiście na własny koszt, chociaż w naszym zakładzie jest laboratorium analityczne.

Łącznie z lekarstwami wydałem już 650 zł. A zarabiam tylko 2 tys. zł. z czego muszę utrzymać żonę rencistkę i syna, ucznia technikum. Nie starczyło mi już pieniędzy, żeby prywatnie zrobić dożylne zastrzyki. Prosiłem lekarza zakładowego, aby pozwolił mi wziąć je w ambulatorium. Odmówił, twierdząc, że przepisy nie pozwalają honorować recept ani zleceń na zabiegi wystawianych przez lekarzy prywatnych. Uważam, że to bardzo krzywdzący przepis, bijący w nasze „kieszenie".

RED.: W celu wyjaśnienia sprawy skontaktowaliśmy się z kierownikiem przyzakładowej przychodni dr Wandą Kurczakową. Twierdzi ona, że musiało zaistnieć jakieś nieporozumienie. Otóż nie wolno tylko wydawać zwolnień na podstawie orzeczeń i wniosków lekarzy prywatnych bądź ze spółdzielni, nie wolno też przepisywać recept przez nich wydanych. Natomiast wszystkie zabiegi zlecone przez lekarzy z łódzkich spółdzielni są honorowane. A więc miał Pan pełne prawo żądać wykonania zabiegu.

Na marginesie tego przykrego incydentu chcielibyśmy poruszyć sprawę recept wystawianych przez lekarzy spółdzielczych. Otóż naszym zdaniem, w wyjątkowych przypadkach zarówno lekarze rejonowi jak i zakładowi powinni mieć prawo do ich sankcjonowania. Oczywiście po dokładnym zbadaniu chorego i stwierdzeniu, że diagnoza się pokrywa. Są bowiem chorzy, którzy znajdują się w trudnych warunkach materialnych. Czy właśnie dlatego mają oni nie korzystać z pomocy i konsultacji lekarzy specjalistów? List chorego robotnika z ZPB im. Obr. Pokoju jest tego wymownym i jakże bolesnym przykładem. GIZ.

* * *

**KIEROWNIK:** Pełnię w przedsiębiorstwie funkcję kierowniczą. Podczas urlopu jednego z kierowników, zastępowałem go, wykonując pracę i nadzór nad dwoma działami jednocześnie. W tym czasie wydałem pracownikowi polecenie. Nie sprawdziłem jednak czy zostało ono właściwie wykonane i przedsiębiorstwo poniosło, co prawda niewielkie, ale pewne straty. Za karę pozbawiono mnie premii. Czuję się tym pokrzywdzony, bo nie dosyć, że robiłem za dwóch, to jeszcze z tego powodu muszę ponosić konsekwencje materialne.

RED.: Przecież nie musiał Pan przyjmować tego zastępstwa. Ale jeśli już wyraził Pan zgodę na pełnienie dodatkowych obowiązków kierowniczych, tym samym ponosi Pan odpowiedzialność za dwa odcinki pracy. Takie łączenie zastępstw — naszym zdaniem — nie najlepiej świadczy o organizacji pracy w waszym przedsiębiorstwie. Czyżby bowiem w działach nie było innych, poza Panem, rzetelnych i kompetentnych pracowników, umiejących pokierować pracą na czas nieobecności ich kierowników? giz.

* * *

**Wraz z mężem i nieletnią córką zajmowaliśmy mieszkanie spółdzielcze. Po nagłej śmierci męża zwróciłam się do spółdzielni o przyznanie mi praw członkowskich. Jednocześnie zakład pracy męża wystosował do spółdzielni pismo stwierdzające, że wyraża zgodę, aby wkład przyznany przed laty mężowi, przelać na moje konto. Miesiące jednak płyną, a ja nie jestem członkiem spółdzielni i nie zostanę nim dopóki nie przeprowadzę postępowania spadkowego. Czy jest to naprawdę niezbędne, jeśli jedynymi osobami uprawnionymi do dziedziczenia po mężu jest córka i ja — pyta ob. W. G. oraz dwie inne czytelniczki znajdujące się w podobnej sytuacji.**

RED.: Statut każdej spółdzielni przewiduje, że współmałżonek zmarłego członka ma pierszeństwo do uzyskania spółdzielczego prawa do lokalu. Ale warunkiem przyjęcia na członka jest zgromadzenie wkładu lub udowodnienie prawa do wkładu już zgromadzonego. Zgodnie z artykułem 931 kodeksu cywilnego z chwilą śmierci spadkobiercy z ustawy powołani są do spadku jego dzieci oraz małżonek, przy czym mogą to być dzieci już dorosłe, nie mieszkające z rodzicami, lub dzieci z poprzedniego małżeństwa. A jeśli małżeństwo było bezdzietne i najbliżsi krewni zmarłego.

Spółdzielnie same nie mogą ustalać kto jest upoważniony do spadku, a kto nie. Statuty nie przewidują też automatycznego przyznania członkostwa współmałżonkowi jeśli mieszkają wraz z nim dzieci. Dlatego też ob. W. G. i inne nasze czytelniczki muszą wystąpić do sądu o stwierdzenie ich praw do wkładu bo dopiero wtedy zarząd spółdzielni będzie mógł przyjąć je w poczet swych członków. (h)

* * *

**NADPŁACONY ZASIŁEK**

**B. W.: Od września ub. roku syn przebywa w internacie. Do marca br. tj. do momentu w którym nie ukończył 16 lat otrzymywałem na niego zasiłek. W marcu jednak nie tylko wstrzymano mi wypłatę zasiłku, ale na dodatek polecono zwrócić pobrane w poprzednich miesiącach pieniądze.**

**Nie bardzo rozumiem dlaczego, przecież za internat płacę, syn nie pobiera stypendium, a zarobki mam niskie?**

**RED.:** Rodzice mają uprawnienia do pobierania zasiłku na dzieci wtedy gdy są one na ich całkowitym i wyłącznym utrzymaniu. Ani dzieci otrzymujące stypendium, ani przebywające w internacie tego warunku nie spełniają. To co płacą za internat rodzice, stanowi bowiem tylko część kosztów utrzymania ucznia. Resztę i to wcale niebagatelną dopłaca państwo.

Zatem do zasiłku na syna już od września nie miał Pan uprawnień, ale że nadpłata nastąpiła wskutek przeoczenia zakładu, radzimy zwrócić się do dyrekcji ZUS z prośbą o umorzenie pobranego niesłusznie w poprzednich miesiącach zasiłku. (h)

* * *

**NIEFORTUNNA NOWOŚĆ**

**Nabyłam nowy gatunek zniczy produkcji Chemicznej Spółdzielni Pracy „Batesca" w Białym Stoku. Ale bardzo zawiodłam się na tej nowości, choć kosztowała ona niemało. Chciałabym więc wiedzieć, kto zezwolił na produkcję zniczy, które palą się tylko przez kilka minut i dlaczego łódzcy handlowcy przed sprowadzeniem ich do Łodzi nie pomyśleli o sprawdzeniu jakości tego nabytku? (E. K.)**

**RED.:** Po Pani sygnale PIH i PKC zainteresowały się jakością. Pierwsze badania wypadły niekorzystnie, gdyż okazało się, że znicze zwłaszcza o płomieniu czerwonym opalają się jedynie powierzchownie i spalają zaledwie w 25 proc. PKC zalecił zatem woj. inspektorowi PIH dokonanie bardziej dokładnych badań laboratoryjnych i jeśli pierwotne ustalenia potwierdzą się, „Betesca" zaprzestanie produkcji małowartościowych zniczy.

Zawiadamiając nas o tych posunięciach, Państw Kom. Cen w Białymstoku wyraziła Pani uznanie za cenną informację, która pozwoli na wyeliminowanie z obrotu towarowego wyrobów o niewłaściwej jakości. (h)

## Zgłoś się kliencie

**W dniu 19 maja nie znany nam klient nabył w naszym sklepie pompę wirową PW-32, płacąc za nią 2,180 złotych. Tymczasem przez pomyłkę wydaliśmy mu pompę S-23, wartości 3.080 zł. Mamy więc stratę aż 900 złotych. Na nasze zarobki jest to bardzo dużo. Dlatego prosimy redakcję o zamieszczenie naszego listu. Może klient przeczyta go w Waszej poczytnej gazecie i albo zwróci nam pieniądze albo wymieni pompę na właściwą.**

**Edward Dziedziurski**
kier. sklepu 694
ul. Piotrkowska 175

## Poczta Czytelników „DŁ"

## ◆ Dzikie zsypisko
## ◆ W strugach deszczu

Po jednej stronie ul. Rzgowskiej i Gagarina stoi ładny spółdzielczy blok. Po drugiej straszą ruiny garaży i stosy gruzu. Wszystko to codziennie oglądają pasażerowie oczekujący na tramwaj linii „1" i „15" lub autobus linii „68" marząc o chwili, gdy ktoś pomyśli o zagospodarowaniu placyku i ustawieniu tu daszku chroniącego pasażerów przed deszczem.

**CZYTELNIK Ł. J.**

☆ ☆ ☆

**OD REDAKCJI: Uprzejmie prosimy naszych Czytelników o podawanie pełnego brzmienia nazwisk oraz adresu. Na wiele bowiem listów nie jesteśmy w stanie — z tego powodu — odpowiedzieć a załatwianie niektórych spraw sygnalizowanych nam przez Was jest utrudnione.**

☆ ☆ ☆

W związku z notatką pt. **„Kultura na śmietniku"** traktującej o zaśmieconym zapleczu ul. Lumumby, chcę opierając się na swoich obserwacjach wyjaśnić skąd się biorą śmieci na osiedlu studenckim. Stąd, że bez przerwy niektórzy woźnice zamiast na wyznaczone do tego celu wysypisko zrzucają śmieci gdzie się da, a szczególnie chętnie na zaplecze miasteczka studenckiego.

A ponieważ nikt nie przeszkadza im w tym procederze za jakiś czas góry śmieci osiągną takie rozmiary, że trzeba się będzie zająć ich wywózką i oczywiście po raz wtóry płacić wozakom.

**(Nazwisko znane redakcji)**

## Tajemnica ewolucji

# Dlaczego poszły w las...

**Nikt już dziś w świecie nauki nie kwestionuje ogólnych zasad ewolucji rodzaju ludzkiego i jego pokrewieństwa z najwyższymi formami rozwojowymi innych ssaków. Wygasły namiętności wzbudzone kiedyś stwierdzeniem „pochodzenia od małpy", przyjęto teorię o równoległym rozwoju ludzi i małp człekokształtnych od wspólnych przodków przed milionami lat.**

**Ale chociaż ciągle nowe odkrycia szczątków kostnych z dawnych epok uzupełniają stale ten historyczny rodowód człowieka, pozostają w nim jeszcze miejsca niejasne, zagadki oczekujące na rozwiązanie. Jedną z nich, problemem szczególnie mocno badanym dziś przez naukę, jest odpowiedź na pytanie: co stało się z małpami? Dlaczego ci nasi „kuzyni z bocznej linii" zatrzymali się w rozwoju?**

### SZTUKA RZUCANIA KAMIENIEM

Wielkie małpy — goryle, szympansy, orangutany — chociaż tak bliskie gatunkowi homo sapiens, jednak nie stały się ludźmi, chociaż zwierzęta te mają tak wiele cech charakterystycznych dla człowieka. Analogie nie kończą się na budowie anatomicznej, na prymitywnych oznakach zachowania się, wyrażania stanów emocjonalnych. Obserwacje udowadniają, że wielkie małpy zdolne są też wykonywać pewne czynności, nazwijmy je — technologiczne, jak budowanie schronów przed deszczem, posługiwanie się narzędziami i bronią.

Mamy do czynienia z intrygującym pytaniem — co sprawiło, że w ciągu tysiącleci wielkie małpy nie wykorzystały tkwiących w nich możliwości, aby wejść w stadium świadomego tworzenia wartości materialnych i kulturalnych?

W książce prof. W. Steślickiej „Rodowód człowieka uzupełniony" czytamy, że aby odpowiedzieć na te pytania, holenderscy zoopsychologowie zgromadzili obszerny materiał porównawczy, zebrali wypowiedzi wielu wybitnych przyrodników, naukowych pracowników ZOO, zawodowych myśliwych. Za punkt wyjścia przyjęto umiejętność rzucania w cel kamieniem oraz używania kija.

Sztukę miotania kamieniem najszybciej opanowują szympansy i goryle. Szympansy trafiają w cel ruchomy, a więc zdolne są brać niezbędną poprawkę w momencie wyrzutu, uwzględniając prędkość przesuwania się obiektu. Ten sposób obrony lub ataku używany jest o wiele częściej przez małpy pochodzące z sawann niż przez małpy leśne.

Wszystkie wypowiedzi, zebrane przez holenderskich uczonych, zgodnie stwierdzały, iż małpy żyjące na sawannach w warunkach naturalnych również, w ataku lub w obronie, posługują się pałkami i kamieniami. Nikt natomiast nie zaobserwował umiejętności władania tymi broniami u małp żyjących w podzwrotnikowych lasach.

### MAŁPY — POSZŁY DO LASU

Te spostrzeżenia stały się dla uczonych punktem wyjścia do interesującej hipotezy. Potencjalne możliwości zbliżone do ludzkich, które ujawniają się u wielkich małp, są pozostałościami po czasach, kiedy w sposobie życia były one bliskie ludziom pierwotnym. Cechy te zostały stłumione i stopniowo zanikały, ponieważ w pewnych, nowych warunkach okazały się nieprzydatne. Stało się to wówczas, gdy wielkie małpy — zmuszone do opuszczenia sawann, wskutek agresywności i przewagi bardziej rozwiniętych pierwszych istot ludzkich — musiały poszukać schronienia w podzwrotnikowych lasach.

Wiele faktów przemawia za hipotezą holenderskich uczonych. Ciekawe są zwłaszcza wnioski wynikające z odżywiania się małp. Wielokrotnie widziano wielkie małpy z sawann, polujące na antylopy lub zające. Małpy leśne natomiast są całkowicie roślinożerne. Dzieje się tak, ponieważ las tropikalny przez cały rok obfituje w pożywienie roślinne, podczas gdy życie na sawannach w okresie suszy zmusza do polowania. Tak więc i sposób odżywiania cofał małpy w rozwoju, gdy przeniosły się w leśne gąszcza.

Jest też charakterystyczne, że plemiona ludzkie, żyjące w głębi podzwrotnikowej dżungli, mają najwięcej cech prymitywnych. Odżywiając się podobnie jak wielkie małpy, często traktują je jako wrogów sobie równych. Pewien szczep pigmejski potyczki z wielkimi małpami określa słowami oznaczającymi „wojnę", a nie „polowanie".

J. BIELEŃSKI

# Ujęto ich przy próbie przekroczenia granicy

Na Teofilowie od dość dawna na porządku dziennym były różnego rodzaju włamania do obiektów uspołecznionych, samochodów zaparkowanych na noc itp. Energiczne działania bałuckiej MO przyniosły pożądany skutek. W ich wyniku ujęto trzy grupy przestępcze.

Członkowie jednej z nich — J. Malinowski i W. Szkoda (obaj z ul. Rojnej), ujęci zostali przez żołnierzy Sudeckiej Brygady WOP podczas próby nielegalnego przekroczenia granicy PRL z Czechosłowacją. Obaj wraz z T. Grzybowskim z ul. Traktorowej mają na koncie trzykrotne włamania do punktu usługowego Sp. Pracy „Renoma", gdzie skradli 20 kg wełny, do punktu pralniczego na ulicy Rojnej oraz kiosku „Ruchu". Ponadto W. Szkoda ma na sumieniu jeszcze dwa włamania dokonane indywidualnie.

Członkowie drugiej grupy, to 19-letni T. Jaros z ul. Malborskiej i nieletni P. Z. z ul. Helskiej. Obaj dokonali włamania do obiektu uspołecznionego i 18 włamań do samochodów. W mieszkaniach znaleziono spory zapas akcesoriów samochodowych i innego sprzętu, co jakoś nie dziwiło rodzin obu młodych włamywaczy.

Bogaty życiorys przestępczy mają z kolei dwaj nieletni mieszkańcy ul. W. Pola — 15-letni C. O. i 16-letni M. P. Dokonali oni włamania do samochodu, do punktu ZURiT na ul. Limanowskiego, baru-kawiarni „Wielkopolanka", kawiarni „Zulana" oraz skradli motorower na terenie Tomaszowa. (er)


Dnia 20 czerwca 1972 roku zmarł nagle, przeżywszy lat 70

Ś. † P.

**STANISŁAW CZAJKOWSKI**

długoletni pracownik Wydziału Finansowego Prez. RN m. Łodzi.

Pogrzeb odbędzie się 23 czerwca br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Dołach, o czym zawiadamia pogrążona w żałobie

RODZINA


# Dziś w Radio i Telewizji

**CZWARTEK — 22 CZERWCA**

**PROGRAM I**

10.00 Wiad. 10.05 „O chlebie, miłości i karabinie" — fragm. pow. 10.25 600 sekund z zesp. Franka Barnera. 10.35 „O śpiewie, pieśniach i piosenkach". 10.50 Nowości nauki i techniki. 11.00 Przed startem na wyższe uczelnie. 11.20 Rep. o kapeli M. Krawczyka z Niegosławic. 11.40 Piosenki z Paryża. 11.50 Poradnia Rodzinna. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Z olsztyńskiej fonoteki muzycznej. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Z życia Zw. Radz. 13.20 Na swojską nutę. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 Nie przemilczeć, nie zapomnieć. 14.10 J. S. Bach — VI Sonata G-dur. 14.30 Z estrad i scen operowych. 15.00 Wiad. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Wiad. 16.05 Opinie ludzi partii. 16.15 Kompozytor tygodnia — A. Chaczaturian. 16.30 Popołudnie z młodością. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Kupić nie kupić, posłuchać warto. 19.30 Wszechnica Pedagogiczna. 19.45 Mistrzowie lekkiej batuty. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 X Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu — „Komu piosenkę". (w przerwie festiwalu — kronika sportowa) 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Przeglądy i poglądy. 23.20 Z radzieckich nagrań. 23.30 „Zatańczmy". 24.00 Wiad.

**PROGRAM II**

9.30 Wiad. 9.35 Nie ma marginesu. 10.05 Nowości „Supraphonu". 10.25 „Bal" — fragm. pow. 10.45 Koncert muzyki polskiej. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 M. Bojanowska śpiewa pieśni kompozytorów francuskich. 12.40 Komunikaty. 12.45 „Nowe dzieła kutnowskich konstruktorów" — rep. 13.00 Popularne utwory. 13.30 „Nasz komentarz". 13.40 „Każdy dzień jest długi" — fragm. 14.00 Wiad. 14.05 Czwartkowe spotkania przy muzyce. 14.35 Przegląd czasopism. 14.45 Błękitna sztafeta. 15.00 Z muzyki klasycznej. 16.00 Wiad. 16.05 Z najnowszych nagrań — Anglia. 16.20 „Na scenach i estradach świata". 16.45 Aktualności łódzkie. 17.00 Relaks przy muzyce. 17.15 Proza. 17.35 „Polihymnia z paszportem" — aud. sł.-muz. 18.00 „Przed koncertem w Filharmonii". 18.20 Widnokrąg. 19.00 Echa dnia. 19.15 Lekcja jęz. ros. 19.31 Poeta i jego świat — K. Janicki. 20.01 „Atma" wielkiego Karola" — rep. 20.21 Spotkanie z aktorem — J. Kaliszewski. 20.36 Muzyka rozrywkowa. 20.50 Wiersze A. Świrszczyńskiej. 21.00 Konfrontacje literacko-operowe „Hernani". 22.00 Z kraju i ze świata. 22.30 Wiad. sport. 22.33 Muzyczna radioscenka. 22.45 „Doświadczenia na wyspie Boba" — opow. 23.15 „Horyzonty muzyki". 23.50 Wiad.

**PROGRAM III**

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Na katowickiej antenie. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.10 Album muzyki uniwersalnej. 15.30 Szlachetne zdrowie. 15.45 W potrójnej roli — Quiney Jones. 16.05 „Ogniem i mieczem" — gawęda. 16.15 Elektroniczne przeboje. 16.45 Nasz rok 72. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 „Przygody księdza Browna" — ode. pow. 17.15 Mój magnetofon. 17.40 Ostatnia deska — magazyn. 18.10 W kręgu piosenki. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Antykwariat instrumentów. 19.00 Ekspresem przez świat. 19.05 Ballady śpiewa Jean Baez i Elton John. 19.20 Książka tygodnia. 19.35 Gdzie jest przebój? 20.00 Blues wczoraj i dziś. 20.25 Lekcja jęz. niemieckiego. 20.40 Aktualności muzyczne z Paryża. 21.00 Wspomnij mnie. 21.30 Muzyczne premiery pr. III. 21.50 W. A. Mozart — „Così fan tutte". 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Frankie Laine. 22.15 „Martin Eden" — ode. pow. 22.45 „Słodkie" przeboje Ray Charlesa. 23.00 Źródła poezji amerykańskiej. 23.05 Muzyka nowa.

**TELEWIZJA**

**PROGRAM I**

15.20 Politechnika TV: Fizyka — kurs przygotowawczy — Promieniotwórczość (z Gdańska). 15.55 Politechnika TV: Fizyka — kurs przygotowawczy — Reakcje jądrowe (z Gdańska). 16.30 Dziennik. 16.40 Dla młodych widzów: — Ekran z bratkiem — w programie m. in. film z serii: „Znak Zorro" (W). 17.45 „ITP" — Informacje, Towary, Propozycje (W). 18.00 Poligon. 18.30 Wiadomości dnia. 18.50 „Dysk i pióro" — reportaż filmowy (W). 19.20 Dobranoc (kolor). 19.30 Dziennik. 20.00 Przypominamy, radzimy (W). 20.10 Matosinhos — reportaż filmowy. 20.30 X Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu „Komu piosenkę" (kolor). W przerwie ok.: 21.30 Dziennik. 22.55 Politechnika TV: Fizyka — kurs przygotowawczy (powt./Gdańsk) 23.30 Politechnika TV: Fizyka — kurs przygotowawczy (powt. Gdańsk).

**PROGRAM II**

17.15 Scientist speaks (33) język ang. 17.45 „Turyści" — film TVP („Kochajmy straszydła") (kolor). 17.55 Z wizytą w Kraju Rad „Tam gdzie płynie Amu Daria — 27 Uzbekistan (kolor). 18.30 Film przyrodniczy (kolor). 18.45 Kolorowe spotkania (kolor) 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Zapalniczka" — film polski. 20.55 24 godziny. 21.05 „O Rawo, o Rawo" (film). 21.20 „Aktorka" — film TVP. 21.45 Scientist speaks (33) język ang. (powt.).

## Czytelnicy „DŁ" na odbudowę ZAMKU

**W ostatnich dniach na fundusz odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie wpłacili za naszym pośrednictwem:**

**Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 122 (Jesionowa 38) — 570 zł uzyskane ze sprzedaży zebranego złomu szklanego; uczniowie klasy VIIa Szkoły Podstawowej nr 69 (Różyckiego 5) — 150 zł; uczniowie klasy Vc Szkoły Podstawowej nr 148 (Dubois 7/9) — 162 zł wzywając inne klasy do naśladownictwa; uczniowie klasy IV a Szkoły Podstawowej nr 40 (Praussa 2) — 90 zł; Eugenia Bobowska (Rojna 15) — 500 zł; aktyw biblioteczny przy Liceum Medycznym Pielęgniarstwa (Narutowicza 122) — 300 zł, dochód z kiermaszu książkowego przeprowadzonego podczas Dni Oświaty Książki i Prasy.**

**Ponadto bezpośrednio na konto Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie wpłaciła Stanisława Kusińska, przewodnicząca Komitetu Sklepowego 753 (22 Lipca 20) — 400 zł.**

**Serdecznie dziękujemy i informujemy jednocześnie, iż nadal codziennie w godz. 10—16, w sekretariacie redakcji (Piotrkowska 96, lewa oficyna III piętro, winda czynna) przyjmujemy wpłaty gotówkowe na fundusz odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie. Każdy wpłacający otrzymuje kwit kasowy i pamiątkową plakietkę. (jp)**

# Księżyc składa się...

**...prawdopodobnie z jądra, płaszcza i skorupy — sądzą uczeni amerykańscy z Ośrodka Kosmicznego w Houston na podstawie danych uzyskanych za pośrednictwem aparatury sejsmologicznej, która zarejestrowała wstrząsy wywołane upadkiem wielkiego meteorytu w dniu 13 maja.**

**Meteoryt utworzył w gruncie księżycowym krater mający około 100 metrów średnicy. Rozchodzenie się fal wywołanych uderzeniem zarejestrowały aparaty umieszczone w kilku punktach „srebrnego globu".**

**Na podstawie tych informacji dr Garry Latham, geolog współpracujący z NASA obliczył, że księżyc ma skorupę grubości 65 km, czyli średnio dwa razy grubszą niż ziemska. Pod nią znajduje się płaszcz utworzony z różnych minerałów, a na głębokości około tysiąca km znajduje się jądro. Aby hipoteza o budowie Księżyca mogła zostać sprawdzona, trzeba czekać na następny upadek meteorytu, przynajmniej o takiej samej masie.**

# Dzięki teflonowi — wygodniejsze prasowanie i gotowanie

**Powłoki teflonowe — w wielu krajach stosowane są już dość powszechnie w produkcji artykułów gospodarstwa domowego. Powlekanie naczyń, patelni, garnków, żelazek itp., tym tworzywem sztucznym zapobiega przypalaniu się potraw, daje lepszy poślizg przy prasowaniu — jednym słowem bardzo upraszcza wiele żmudnych czynności domowych.**

**Łódzki „Wizamet" producent posrebrzanych żyletek kilka lat temu uruchomił laboratorium powłok teflonowych i podjął w w nim prace nad zastosowaniem tego tworzywa w swej produkcji. Powłoki teflonowe stały się w tym zakładzie koniecznym elementem doskonalenia procesu technologicznego przy wytwarzaniu delikatnych ostrzy.**

**W związku z potrzebami innych zakładów branży metalowej „Wizamet" podjął się adaptacji nowoczesnej technologii teflonowej dla potrzeb producentów artykułów gospodarstwa domowego. W kilku zakładach m. in. w Myszkowie, Olkuszu, Rybniku oraz w gospodarstwach domowych trwają obecnie próby eksploatacyjne zmodernizowanego sprzętu. Jest więc nadzieja, że wkrótce powłoki teflonowe staną się bardziej powszechne i służyć będą nie tylko użytkownikom żyletek.**

**M. Kr.**

Jocelyn i Kester Brent

# NA OCZACH WSZYSTKICH

**— To nie są żadne zgadywanki, tylko dochodzenie w sprawie morderstwa. — Kevel także odezwał się o pół tonu głośniej. — Policja robi wyłącznie to, co do niej należy i nikt nie zadaje panu pytań dla własnej sadystycznej przyjemności! Dobrze rozumiem pańskie uczucia, ale, niestety, podczas śledztwa policja nie może pozwalać sobie na luksus taktownego współczucia i omijanie tematów drażliwych! — Nadinspektor odetchnął głębiej i po chwili kontynuował już spokojniejszym głosem: — Pana rola w tej sprawie nie była dla mnie jasna. Przeciw panu świadczył kompletny brak alibi i linie papilarne odciśnięte na użytej broni. Ale, gdyby pan istotnie chciał popełnić morderstwo z premedytacją, to z pewnością postarałby się pan o jakieś fikcyjne alibi. Wytarłby pan też swoje ślady z rewolweru.**

**Donald Cunning zdawał się w ogóle już nie słuchać słów nadinspektora, co ten musiał zresztą od razu spostrzec, gdyż przestał zwracać się bezpośrednio do malarza, a mówił po prostu do wszystkich obecnych.**

**— Załóżmy teraz, że było to zabójstwo w afekcie. Alec Wheeler przyszedł do szwagra powiedzieć mu o wypadku pani Beatrix Cunning. Gdyby tak właśnie zdarzyło się, to pan Cunning strzeliłby już we własnej pracowni, a nie w ciemni fotograficznej, na dole. Ponadto również w tym przypadku zapewne ukryłby rewolwer, bądź przetarłby jego rękojeść, aby zatrzeć pozostawione na niej ślady... Tak. — Kevel urwał i nagle zwrócił się do Fredericka Ramsaya. — Niech pan sobie jeszcze raz przypomni ten moment, w którym wszedł pan do pracowni malarskiej, tuż po przerwaniu rozmowy telefonicznej. Co wtedy było namalowane na płótnie? Czy pan pamięta?**

**— Doskonale pamiętam, gdyż tam jeszcze niczego nie było... Przepraszam, źle się wyraziłem. Płótno prawie w całości pokrywała sinoniebieska farba i do końca został Donaldowi tylko mały kawałek.**

**— A teraz pytanie do pani Iris Evans. Co zobaczyła pani na blejtramie, gdy całą grupą weszliście do pracowni, aby zawiadomić pana Cunninga o śmierci żony?**

**Iris Evans aż się wzdrygnęła.**



**— Nigdy tego nie zapomnę — powiedziała głucho. — Pan Cunning stał z pędzlem przed obrazem, na którym widniała twarz dziewczyny. Tę twarz skrapiał czerwoną farbą, która spływała po płótnie jak krople krwi.**

**— I to jest właśnie alibi Donalda Cunninga — oświadczył Kevel niemal uroczyście. — Naturalnie sprawdziliśmy, że płótno widziane przez pana Ramsaya jest tym samym płótnem, na którym wymalowano twarz dziewczyny. Ponadto, nasz ekspert orzekł, iż po pierwsze, zastosowana technika pracy wymagała stałej obecności twórcy, a po drugie namalowanie twarzy musiało zająć około pół godziny czasu.**

**— Więc pan nie chce mnie aresztować? — wykrztusił malarz, który na chwilę odzyskał kontakt z otoczeniem.**

**— Nie, proszę pana! W świetle tego, co powiedziałem, nie jest pan w ogóle podejrzany o morderstwo.**

**— No, ale kto w końcu zabił? — spytała Iris Evans z niejakim rozdrażnieniem. Zapewne stawiała na Donalda Cunninga i słowa nadinspektora wyraźnie ją rozczarowały.**

**— Chwileczkę, przesłuchania nie są zakończone — odparł funkcjonariusz autorytatywnie. — Trochę cierpliwości, a wszystko się wyjaśni... Pan Horace Evans. Nie był pan na rybach po śniadaniu, prawda? Proszę więc powiedzieć, co pan robił tego przedpołudnia.**

**Młody Amerykanin przygładził swoje blond włosy sięgające prawie do ramion i popatrzył na nadinspektora z wyrazem namysłu.**

**— Nic szczególnego — rzekł. — Zaraz po śniadaniu spacerowałem po ogrodzie zastanawiając się nad pewną sprawą, o której mówił mi wczoraj pan Wheeler.**

**— O co chodziło?**

**— Och, to nie ma nic wspólnego z tą okropną tragedią. Pomiary promieniowania kosmicznego wykazują, że niekiedy jego natężenie raptownie wzrasta. Liczba par jonów na...**

**— Rozumiem — przerwał nadinspektor. — Pan chce zostać astrofizykiem?**

**Chłopak zarumienił się lekko i zgarbił jeszcze bardziej niż zwykle. Cichutko powiedział „tak", ale zaraz dodał usprawiedliwiająco:**

**— Na razie za mało umiem, żeby podjąć poważną decyzję. Temu przecież trzeba poświęcić całe życie.**

**— Tak — zgodził się skwapliwie Kevel. — Na razie zostańmy przy dniu dzisiejszym... Więc chodził pan po ogrodzie. Do której?**

**— Niedługo po dziesiątej, gdy przypomniałem sobie jak wygląda mapa izokosm Comptona, nagle zapragnąłem spytać pana Wheelera, jak te krzywe zostały wyznaczone. Poszedłem więc do niego, ale... drzwi były zamknięte. Wtedy przypomniało mi się, że o tej porze pan Wheeler robi pomiary w swojej stacji nadmorskiej.**




W dniu 20 czerwca 1972 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach w wieku lat 50 najukochańszy Syn, Mąż, Ojciec, Brat i Teść

Ś. † P.

**KAZIMIERZ ANDRZEJEWSKI**

Pogrzeb odbędzie się 22 czerwca br. o godz. 17 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Dołach, przy ul. Smutnej, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim żalu

MATKA z RODZINĄ

W dniu 20 czerwca 1972 roku zmarł nasz nieodżałowany Przyjaciel i Kolega

MGR

**KAZIMIERZ ANDRZEJEWSKI**

wieloletni przewodniczący Zarządu RSM „Bawełna" w Łodzi.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

RADA i ZARZĄD RMSM „OSIEDLE MŁODYCH" w ŁODZI



Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ", Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny. II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05, dział społeczny 621-60, dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca), kulturalny 621-60, „Panorama" 307-26, kierownik działu kulturalnego i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch" — Łódź, Kopernika 53, centrala 281-20. Cena prenumeraty rocznie 156 zł, półrocznie 78 zł, kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu". Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu", Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty.




Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa", Łódź, ul. Żwirki 17. Papier druk. mat. 50 g. D-7